

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

C.D.

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Reopol Katowice

Oddział miejski: ul. Marjańska 5, tel. 894.

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79  
Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405073 — P. K. O. WARSZAWA 181153.

Naczelny redaktor W. Zabawski

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

# Niemiecko-narodowi kosztują Rzeszę

## zbyt drogo

twierdzi „Vorwärts“ w związku z utknięciem rokowań handlowych z Polską.

Berlin 2. 10. wł. „Vorwärts“ przynosi p. t. „Nowy sabotaż polsko-niemieckich rokowań handlowych“ artykuł, stwierdzający, iż zapewnienia polskiej prasy, iż z winy Niemiec rokowania handlowe utknęły ponownie na martwym punkcie, gdyż pos. Rauscher nie otrzymał nowych wskazówek z Berlina, polegają na prawdzie. Po ustępstwach Polaków było rzeczą Niemiec przyspieszyć właściwe rokowania zwłaszcza w sprawach taryfowych. Rząd niemiecki usprawiedliwia się niedojściem do skutku spotkania między Stresemannem a Zaleskim w Genewie.

Jest to jednak słaba wymówka, gdyż gdyby obecny rząd Rzeszy naprawdę chciał ugody, znalazłby drogi i sposoby

do jej utorowania. Gwarectwa niemieckie wszystkich kierunków dały to już do zrozumienia Ministrowi gospodarki

## Do żadnego wyniku

nie doprowadziły niedzielne rokowania o pożyczkę.

Warszawa 2. 10. wł. (k) W niedzielę odbywały się w dalszym ciągu pertraktacje o pożyczkę zagraniczną. Pertraktacje jednak, prowadzone przez wicepremiera Bartla, nie doprowadziły do żadnego wyniku. W południe wicepremier odbył naradę z ministrem skarbu Czechowiczem i wicedyrektorem Banku Polskiego Młynarskim, a następnie z delegatami finan-

sistów amerykańskich Monnetem i Fisherem.

W kolach finansowych przeważa opinia że rokowania pożyczkowe potrwać jeszcze kilka dni. Pp. Monnet i Fisher odbyli w południe wycieczkę do Wilanowa, wieczorem zaś byli na przedstawieniu „Hrabiny“ w Teatrze Wielkim.

Rzeszy przed dwoma tygodniami. Stanowisko rządu Rzeszy jest wynikiem na cisku agrariuszów niemieckich. Poprzedni gabinet był gotów poczynić Polsce ustępstwa w dziedzinie importu kartofli i nierogacizny, co umożliwiłoby ukończenie pomyślnie rokowań. Wwóten nie byłby bynajmniej zaszkodził produkcji niemieckiej. Dzisiejszy gabinet nie chce się zgodzić na te koncesje, co jest poświęcaniem interesów całych Niemiec, ze względu na interesy jednego stanu, mianowicie wielkich agrariuszów. Niemiecko-narodowi kosztują naród niemiecki zbyt drogo.

### REPERTUAR LIGI W PAŹDZIERNIKU.

Genewa, 2. 10. (AW) Działalność Ligi Narodów w ciągu października obejmować będzie w pierwszym rzędzie sprawy komunikacyjne i higieny publicznej. 10 października odbędzie się posiedzenie komisji zwalczania fałszerstwa pieniędzy. 11 października zbierze się komisja rzeczoznawców dla ujednostajnienia słownictwa celnego. 17 października rozpoczyna się obrady nad zagadnieniem międzynarodowej polityki ograniczeń i zakazów przywozu i wywozu. 28 października będzie zebrał się komisji zdrowia publicznego. Oprócz powyższych odbędą się w ciągu października 2 posiedzenia komisji komunikacyjnej.

### LEGJONIŚCI AMERYKAŃSCY W BRUKSELLI.

Bruksela, 2. 10. (PAT) Przybyło tu ze Strassburga 250 legionistów amerykańskich.

### WIELKIE ZAMÓWIENIE SOWIECKIE W BERLINIE.

Berlin 2. 10. (PAT) Bawiąca obecnie delegacja handlowa Sowietów w Berlinie zakontraktowała wielką dostawę, bo 51 000 ton ruru, przeznaczonych do budowy naftowego rurociągu na linii Baku-Batum. Zamówienie to przyjęły firmy: Otto Wolff, Vereinigte Stahlwerke i Zakłady Mannes Manna. Dostawa ma być wykonaną w przeciągu 6-ciu miesięcy. Sowiety otrzymały kredyt 30-to miesięczny, licząc od daty dostawy zamówionego towaru.

### 'MIĘDZYNARODÓWKA' JEDWABNICZA

Paryż, 2. 10. (wł. eu.) Dzisiaj dopiero donoszą, że 27 września odbyło się w Paryżu zebranie delegatów przemysłu jedwabniczego Włoch, Niemiec, Szwajcarii, Węgier, Hiszpanii, Anglii, Francji i Czechosłowacji, na którym ustalono zasady międzynarodowego związku przemysłu jedwabniczego.

Przedłożono również statut związku, oraz polecono komisji opracować definitywny tekst po uwzględnieniu różnych proponowanych zmian.

## Obrady Zarządu Syndykatu Dziennikarzy polskich

NAD PROJEKTEM USTAWY DZIENNIKARSKIEJ.

Warszawa 2. 10. wł. (k) Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Polskich odbył dzisiaj całodzienne narady w lokalu klubu sprawozdawców parlamentarnych pod przewodnictwem wiceprezesa red. Debickiego. Zarząd przeprowadził obszerną dyskusję nad projektem ustawy dziennikarskiej i po uchwaleniu szeregu poprawek przyjął go w ostatecznej redakcji. Decy-

zję w sprawie zespolenia obu organizacji dziennikarskich w Krakowie oraz zjednoczenia wszystkich lokalnych organizacji związku syndykatu dziennikarzy odłożono do następnego posiedzenia, które się odbędzie dnia 4 grudnia. Zarząd związku postanowił ponadto zebrać materiały, ilustrujące następstwa wprowadzenia w życie dekretu prasowego.

## Francusko-amerykańska wojna celna?

CZY SIĘ SKOŃCZY NA POBOŻNYCH ŻYCZENIACH BERLINA?

Paryż 2. 10. wł. (eu) Dzienniki poranne nie potwierdzają wiadomości, ogłoszonej przez „Paris Times“, według której ambasadorowi amerykańskiemu wręczono odpowiedź francuską w sprawie rokowań handlowych między obu państwami. Nota taka ma być dopiero wręczona. Minister Handlu Bokanowski miał dłuższą rozmowę z amerykańskim charge d'affaires Whitehousem,

któremu zakomunikował treść noty.

Z Waszyngtonu donoszą ponadto, że departament stanu ogłosi w poniedziałek wbrew pogładowi Francji korespondencję wymienioną w tej sprawie. Z tych samych sfer zapewniają, że Ameryka jest przygotowana na ewentualną wojnę celną, chociaż chwilowo nie wydano w tej sprawie żadnych zarządzeń.

## Układ neutralności Sowiety-Persja.

JAK ODPOWIE ANGLJA?

Londyn, 2. 10. (wł. eu.) Z Moskwy donoszą, że wczoraj podpisano układ o gwarancji i neutralności między Sowietami i

Persją. Układ ten zawiera również postanowienia w sprawie rybołówstwa na morzu Kaspijskim.

## Rozmiary katastrofy cyklonu w St. Louis.

w St. Louis.

W GRUZACH 5 TYSIĘCY DOMÓW.

Nowy Jork, 2. 10. (wł. eu.) Z powodu cyklonu w St. Louis zginęły 83 osoby, a 671 odniosło rany. Zwłoki 5 dziewcząt wydobyto dopiero wczoraj z pod gruzów. Pięć tysięcy domów leży w gruzach. Przestrzeń nawiedzona cyklonem wynosi 6 mil kwadratowych. Władze wydały nadzwyczajne zarządzenia policyjne, gdyż zdarzyły się wypadki plądrowania.

### AKCJA RATUNKOWA W ST. LOUIS.

Nowy Jork, 2. 10. (AW) Ministerium wojny zleciło dowództwu 6 korpusu, aby garnizon m. Chicago przeniesiony został natychmiast do St. Louis, by wzmocnić prowadzoną tam w związku z katastrofalnym tajfunem akcję ratowniczą.

## Czy byłeś już

na Wystawie Gospodarczo-Społecznej w Katowicach w parku Kościuszki?

Bilety wstępu po 1 zł, dla dzieci po 50 groszy

# Pan Prezydent Rzeczypospolitej na Górnym Śląsku.

## Lud śląski wita gorąco Dostojnego Gościa

### Pan Prezydent dokonał otwarcia stadionu w Król. Hucie.

Podniosło chwile przeżywał wczoraj Górny Śląsk, witając z dużym entuzjazmem Najwyższego Dostojnika Rzeczypospolitej p. Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Już od wczesnego ranka panował ożywiony ruch na ulicach miast, przez które miał przejeżdżać p. Prezydent. Tłumy mieszkańców wyległy na ulice, aby złożyć hołd Głowie Państwa. Domy udekorowane licznymi flagami.

Serdeczny nastrój panował w czasie powitania w Król. Hucie. Okrzykami na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta nie było końca. Porządek wszędzie panował wzorowy. Ludność posłusznie słuchała wskazówek straży porządkowej i policji, która zdała ponownie egzamin i wykazała, że stoi na wysokości swego trudnego i odpowiedzialnego zadania.

#### NA DWORCU KOLEJOWYM W KATOWICACH.

O godz. 9.22 rano zebrał się na pięknie udekorowanym zielonym, girlandami, festonami i flagami o barwach państwowych, peronie IV reprezentanci władz z p. Ministrem Przemysłu i Handlu Kwiatkowskim, który przybył z Warszawy do Katowic w nocy w towarzystwie adiutanta Prezydium Rady Ministrów por. Z. a. c. wilichowski, p. wojewodę śląskim, generałem Zajacem, naczelnikiem Salonim, prezesem Dobrzyckim, starostą Seidlerem, insp. Koourem, insp. Ryczkowskim na czele i wyjechali do Mysłowic, celem powitania p. Prezydenta u granic Śląska.

#### NA DWORCU W MYŚLOWICACH.

Na oświetlonej udekorowanym peronie dworca kolejowego w Mysłowicach zebrał się delegaci rozmaitych towarzystw, organizacji i korporacji, delegacje ze sztabami, Magistrat w komplecie, ozłonkowie Rady Miejskiej, burmistrz miasta p. mecenas Kuder a. Około godz. 9.45 przybył do Mysłowic specjalny pociąg z Katowic wiozący p. min. Kwiatkowskiego i innych reprezentantów władz i przedstawicieli prasy. Na parę minut przed przyjazdem pociągu, wiozącego p. Prezydenta przybył na dworzec ks. prałat Bromboszcz, proboszcz parafii mysłowickiej.

Punktualnie o godz. 10 dano znać, że pociąg p. Prezydenta zbliża się do Mysłowic. Pierwszą owację zgotowała p. Prezydentowi na ziemi śląskiej dziatwa szkolna ze Słupnej, która zgromadziła się wzdłuż toru kolejowego około mostu na Przemysłu. Na moście wznosiła się brama triumfalna, na której widniał napis: „Wita Cię Górny Śląsk”. Pociąg, wjeżdżając na most na Przemysłu zwolnił biegu, a p. Prezydent wychylił się z okna, dziękował dziatwie za owację.

Przy dźwiękach hymnu państwowego zajeżdżał na peron pociąg, wiozący Dostojnego Gościa. Po ustawieniu warty honorowej przy drzwiach wagonu p. Prezydenta powitał Głowę Państwa p. minister Kwiatkowski i p. wojewoda, a u stopni wagonu wreczyli p. Prezydentowi piękny bukiet kwiatów p. Kuderówna Marja i p. Łukowska Marja. Następnie zameldował się p. Prezydentowi dowódca 23 dywizji gen. Zajac. Po przedstawieniu p. Prezydentowi zebranych reprezentantów władz, p. wojewoda powitał p. Prezydenta w dłuższym przemówieniu, w którym zaznaczył, że przyjazd Głowy Państwa w związku z odsłonięciem pomnika Powstańców w Król. Hucie odbił się radośnym echem na całym Górnym Śląsku. Bowiem przyjazd ten uważany jest za doniosłą manifestację poszanowania rycerskiej tradycji śląskiego ludu. Dziękując p. Prezydentowi za przybycie na Górny Śląsk zaznaczył p. wojewoda, że pochyla się przed p. Prezydentem nie tylko sztabary niezliczonych organizacji, ale i serca ludu śląskiego.

Po mowie p. wojewody p. Prezydent przeszedł przed frontem kompanii honorowej organizacji Przystosowania Wojskowego, a następnie wzdłuż szpalery utworzonej przez delegacje wyszedł p. Prezy-

dent przed dworzec na specjalnie wybudowane podium udekorowane flagami, zieloną i dywanami. Plac przed dworcem zajęły wielotysięczne tłumy mieszkańców i dziatwa szkolna. Gdy na podium wszedł p. Prezydent wyrwał się z tysiącznych pierwszych gromki okrzyk: „Rzeczypospolita i jej Prezydent Ignacy Mościcki niech żyją!” A dzwony kościołów mysłowickich rozgłośnie bijąc zwiastowały Śląskowi, że na przastarą ziemi Piastów stanął jej Najwyższy Zwierzchnik. Z radosnym dźwiękiem rozkołysanych dzwonów łączył się potężnym akordem przeciągły gwizd syren na kopalniach i hutach.

Po odśpiewaniu uroczystej kantaty przez chór szkolny, zabrał głos burmistrz Mysłowic p. mecenas Kuder a:

Najdostojniejszy Panie Prezydencie!

Miasto Mysłowice raduje się i cieszy niewymownie z dnia dzisiejszego, bowiem jako pierwsze miasto na terenie Województwa Śląskiego ma zaszczyt złożyć głęboki hołd Głowie Państwa waszego w Najdostojniejszej osobie Pana Prezydenta.

Miasto Mysłowice, stary gród piastowski, który widział ongiś Bolesławów i Kazimierzów w swoich murach, przejeżdżających z byłej stolicy Państwa przez ziemię śląską do północnych części Polski, było wzgardzone, wyzyskiwane i gnębione przez wieków sześć przez odwiecznego wroga.

Od czasu, gdy opatrnościowe zdarzenie przyłączyło miasto nasze i część Śląska do Polski, dzielnicą naszą i miasto nasze poczęło odzyskiwać siły swoje i rozwijać się w najlepsze.

Dziękując gorąco za dotychczasową życzliwość okazaną przez Rząd, mamy niezłomną nadzieję, że Rząd i Państwo nas nie opuszczy, i jak dotąd będzie nam nadal pomagało.

Wyrażamy naszą najserdeczniejszą wdzięczność i składamy najpokorniejszy hołd do stóp Pana Prezydenta jako reprezentanta naszej drogiej ojczyzny słowami:

Pan Prezydent Państwa Polskiego „Niech żyje, niech żyje!”

Okrzyk ten podchwyciły z entuzjazmem tłumy. Długo jeszcze, choć p. Prezydent zeszedł już z podium, trwała manifestacja na Jego cześć.

Po 10-minutowym postoju w Mysłowicach, pociąg ruszył dalej. Po obu stronach toru kolejowego tworzyła długie szpalery dziatwa z okolicznych szkół.

#### POWITANIE W KATOWICACH.

Celem powitania p. Prezydenta na dworcu w Katowicach zebrał się: J. E. ks. biskup Lisiecki w otoczeniu kapituły i licznego duchowieństwa, p. Marszałek Sejmu Wolny, p. prezes Sądu Apelacyjnego Stark, naczelnicy wszystkich wydziałów urzędu Wojewódzkiego, p. prokurator Sądu Apelacyjnego Rasp, prokurator Małkowski, reprezentanci przemysłu z gen. dyrektorem Przybylskim i Balcerem na czele, konsulowie: czechosłowacki, angielski, francuski, brazylijski i włoski, burmistrz m. Katowic dr. Skudlarz, przewodniczący Rady Miejskiej poseł Jankowski, liczni posłowie na Sejm Śląski, korpus oficerski z maj. Radziulewiczem i maj. Szafrańskim na czele oraz szereg organizacji i korporacji.

O godz. 10.30 zwiastowały przyjazd pociągu p. Prezydenta 21 strażów armatnich, bicie dzwonów kościelnych i świst syren. Gdy pociąg zajeżdżał na peron orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy, a świetnie prezentująca się kompania honorowa 73 pułku prezentowała broń. P. Prezydent wysiadłszy z wagonu odebrał raport dowódcy 73 pułku i dowódcy kompanii honorowej. Po przedstawieniu p. Prezydentowi reprezentantów władz zabrał głos p. Marszałek Sejmu Wolny.

Najdostojniejszy Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej.

Jako marszałkowi Sejmu Śląskiego przypada mi dziś w udziale zaszczyt powitania Pana Prezydenta imieniem Sejmu Śląskiego i ludności śląskiej na tej starej ziemi piastowskiej.

Znane są Panu Prezydentowi smutne dzieje kilkowiekowej niewoli naszego ludu śląskiego, ciemiężonego i prześladowanego za to, że zachował mowę i wiarę swych ojców i bronił jej, że wierzył w wolność i do wolności tej dążył, że nie chciał zapomnieć o swej polskości. Niezłamanym prześladowaniami, gardząc obietnicami i orderami zaborcy, lud śląski mimo długich wieków niewoli, nie stracił wiary w wolność.

nie przestał się jej domagać, a tych, których za sprawę polską więziono, tych którzy dla sprawy tej życie stracili, za proroków narodowych uważał.

A kiedy przyszła chwila stosowna, lud śląski wierzenia i nadzieje swoje zamienił w czyn.

Nie będę wyliczał zabiegów i trudów naszych mężów stanu, wysiłków ludności całej Rzeczypospolitej Polskiej, nie będę wyliczał tych ofiar mienia i krwi, które ludność śląska poniosła, zanim doznała się tej radosnej, z niecierpliwością oczekiwaną chwili, w której mogła powitać żołnierza polskiego, tego wielkopomnego momentu odzyskania wolności i przyłączenia tej starej polskiej ziemi do Ojczyzny.

Te radość przyłączenia naszej ziemi do Polski odczuwa ludność śląska temwięcej, bo jest świadoma tego, że skarby tej ziemi muszą się w znacznej mierze przyczynić do ugruntowania potęgi i wolności Rzeczypospolitej Polskiej.

Naród polski zna przywiązanie ludności śląskiej do Ojczyzny, a ludność śląska wie, że niezłomną wolą całego narodu jest, aby nie naruszono naszych granic i by chwila ręką nie sięgnęła po naszą wolność. Zdajemy sobie sprawę, że Ty, Panie Prezydencie, jesteś piastunem tej woli narodu i że przybycie Twoje do nas jest tej woli dowodem.

Dlatego też ludność śląska wita z całego serca Pana Prezydenta i wyraża Panu Prezydentowi swą głęboką wdzięczność za Jego przybycie.

Życzę Panu Prezydentowi, by jaknajmilsze odniósł u nas wrażenia, i by wrażenia te pogłębiły, jeżeli to jest jeszcze możliwym, Jego niezłomne przekonanie, że polski tutaj jest lud, którego serce do Polski należy i który dla swej Ojczyzny do największych gotów jest ofiar.

Następnie powitał p. Prezydenta imieniem miasta p. burmistrz Skudlarz w następujących słowach:

Najdostojniejszy Panie Prezydencie.

W imieniu obywateli miasta Katowic mam miły obowiązek powitać Pana Prezydenta w murach naszego miasta, zapewnając Go, że sercem i duszą jesteśmy przy Polsce i Jej Najdostojniejszemu Prezydentowi, oraz że umiemy docenić ten wielki zaszczyt, jaki przypadł nam w udziale z racji dostojnej wizyty. Najgłębszym pragnieniem naszym jest, aby Dostojny Gość wyniósł z naszej dzielnicy jaknajmilsze wrażenia. W tej myśli wnoszę okrzyk:

Pan Prezydent Państwa, Profesor Mościcki niech żyje.

Po przemówieniach przeszedł p. Prezydent przed frontem kompanii honorowej, a następnie wśród gromkich okrzyków „Niech żyje” skierował się wzdłuż szpalery, tworzonego przez organizację kolejarzy ku wyjściu. Wzruszający był moment, gdy do przechodzącego p. Prezydenta podeszła zasłużona działaczka Śląska, wieśniaczka Bramowska z Żygłina (pow. Tarnogórski) i powitała go w prostych z głębi serca płynących słowach, składając mu hołd imieniem kobiet śląskich.

Przed dworcem powitali zebrani p. Prezydenta rozgłośniami okrzykami.

Do odkrytego samochodu, który poprzedzał szwadron żółtych ulanów wsiadł p. Prezydent wraz z p. wojewodą. Do następnych aut wsiadli p. minister Kwiatkowski, dyrektor kancelarii cywilnej p. Prezydenta Dzieciotowski, kapelan p. Prezydenta ks. Bojanek, major Fyrda, adiutant p. Prezydenta, rotmistrz Jurgielewicz i adiutant, kapitan Nadgórnny. Orszak przejechał ulicami Dworcowa, Pocztowa, Rynkiem i ulicą Warszawską do willi p. wojewody. Wzdłuż ulic utworzyły szpalery organizacje półwojskowe, przysposobienia wojskowego, kulturalne, oświatowe, kongregacje, sokoli i dziatwa szkolna z chorągiewkami, a przy samej willi p. wojewody członkowie Związku Powstańców Śląskich. Przejeżdżający orszak witała publiczność okrzykami na cześć p. Prezydenta.

Wzorowy porządek panował dzięki umiętej organizacji szpalerów, które ustawił specjalny komitet z p. dyr. Tomaszem Kowalczykiem na czele.

Po krótkim pobycie i wycieczce w willi p. wojewody ruszono w dalszą drogę do Król. Huty na uroczystość odsłonięcia pomnika Powstańców. Za autem p. Prezydenta ruszył cały sznur samochodów w liczbie 20 kilku, wiozących świętą p. Prezydenta, reprezentantów władz i prasę. W drodze do Królewskiej Huty witała owa-

cyjnie p. Prezydenta ludność Wielkich Hajduków i Nowych Hajduków. W Nowych Hajdukach wybudowała bramę triumfalną żaloga szybu „Piast”.

#### POWITANIE P. PREZYDENTA W KRÓL. HUCIE.

Na granicy Królewskiej Huty u wylotu ulicy Hajduckiej przy pięknej branie triumfalnej powitał Pana Prezydenta prezydent miasta Król. Huty p. Spaltenstein, wręczając starym tradycyjnym zwyczajem na tacy sól, chleb i klucze od miasta. P. prezydent Spaltenstein powitał p. Prezydenta następującym przemówieniem:

Dostojny Panie Prezydencie!

Witam Pana Prezydenta najuroczyściej w murach miasta Król. Huty starym polskim zwyczajem chlebem i solą; witam w imieniu Magistratu i wszystkich obywateli, którzy zaszczyt goszczenia wśród siebie Głowy Państwa zachowują na zawsze we wdzięcznej pamięci. Miasto nasze, to siedzioba ludu pracującego w wielkim przemyśle, to w przeważającej liczbie hutnicy i górnicy, którzy swą ciężką pracą przyczyniają się do pomnożenia majątku Państwa, ale którzy w przeszłości umieli zachować swój język ojczysty i swą narodowość przez długie lata niewoli, a gdy przyszła potrzeba umieli bohatercko walczyć o wolność ziemi śląskiej i doprowadzić do złączenia Jej z Macierzą Polską. I dziś dumaj się, że do nich przybywasz, Panie Prezydencie i że w Twojej osobie, znanej tu dobrze z pracy Twojej zawodowej, mogą złożyć hołd Ojczyźnie, a zarazem zapewnienie, że jak dotąd, tak i w przyszłości pracować będą dla dobra i potęgi Państwa tutaj na zachodnich kresach Rzeczypospolitej.

Aby zaś dać dowód przywiązania do Ciebie Panie-Prezydencie, jako najwyższego przedstawiciela Państwa, pozwolę sobie wnieść okrzyk: „Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Ignacy Mościcki — Niech żyje!”

Po powitaniu przy branie triumfalnej przeszedł p. Prezydent pieszo wśród szpalerów publiczności, wiatującej na Jego cześć do kościoła św. Jadwigi na uroczyste nabożeństwo.

U wejścia do kościoła powitał p. Prezydenta J. E. ks. biskup Lisiecki, podając Mu na kropidło wodę święconą. Następnie poprowadził ks. Biskup p. Prezydenta do prezbiterium, gdzie z kolei ks. proboszcz Gajda wprowadził p. Prezydenta na specjalnie przygotowany fotel na podwyższeniu. Obok p. Prezydenta zajęli miejsce gen. Wróblewski, dowódca DOK. 5, p. minister Kwiatkowski, p. marszałek Sejmu Śl. Wolny i inni reprezentanci władz.

Mszę św. celebrował ks. biskup Lisiecki w asyście ks. prałata Kapicy, ks. prałata Puchera i ks. kanonika Kasperlika. W czasie nabożeństwa pienia religijne wykonały złączone chóry „Harmonia” i „Rota” pod batutą p. Ponieckiego. Po mszy św. odśpiewali zebrani pieśń „Boże coś Polskę”.

Po wyjściu z kościoła Pan Prezydent udał się wraz ze świtą do Ratusza, gdzie nastąpiło powitanie Dostojnego Gościa przez korporacje miejskie.

#### UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA POMNIKA.

Po krótkim wycieczce w Ratuszu przeszedł p. Prezydent ulicą Rynkową przed pomnik Powstańców i tam powitany został gromkimi okrzykami tysiącznych tłumów, które policja utrzymywała w szpalerach. Gdzie spojrzeć — morze głów, wszystkie okna, balkony, dachy pobliskich kamienic i zjazd ulicy Bytomskiej szczęśliwie zapełnione publicznością. Przyjście p. Prezydenta zwiastowały fanfary trębaczów 75 p. p. Dostęp do stóp pomnika Powstańców był dozwolony tylko za imiennymi zaproszeniami, wystawionymi przez Komitet, złożony z przedstawicieli miasta, powiatu, wielkiego przemysłu i wojskowości. Obywatelstwo reprezentował w tym Komitecie p. Kornke(!). Z trybuny, ustawionej obok pomnika, przemówił pierwszy prezes Związku Powstańców Śląskich p. Kornke, który — jak twierdził w swoim przemówieniu — w imieniu... całego ludu śląskiego prosił p. Prezydenta o odsłonięcie pomnika.

Po przemówieniu p. Kornke'go nastąpiła grobowa cisza. Pan Prezydent podszedł do pomnika i przeciął sznury. Przy-

dźwiękach hymnu państwowego zsunęły się zastony, z pośród których wyłoniła się postać hutnika-powstańca, który w prawej muskularnej ręce dzierżył miecz, a lewą opierał się na kowadło — symbolu pracy. Uroczystego aktu poświęcenia pomnika dokonał ks. biskup Lisiecki, a następnie P. Prezydent po podpisaniu aktu erekcyjnego, który brzmiał:

... Działo się w Królewskiej Hucie dnia 2 października roku Pańskiego 1927, gdy Prezydentem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej był Ignacy Mościcki,

Prezesem Rady Ministrów Marszałek Józef Piłsudski,

Marszałkiem Sejmu Rzeczypospolitej Maciej Rataj,

Marszałkiem Senatu Wojciech Trąpczyński,

na Stolicy św. Piotra zasiadał Pius XI,

na Stolicy Prymasowskiej św. Wojciecha,

syn ziemi Śląskiej Kardynał Augustyn Hlond,

na Stolicy biskupiej Śląskiej ks. Arkadiusz Lisiecki,

Wojewodą Śląskim był Michał Grażyński,

Marszałkiem Sejmu Śląskiego Konstanty Wolny.

Prezydentem miasta Królewskiej Huty Wincenty Spaltenstein,

zastępcą jego Paweł Dubiel.

Ku wiecznej rzeczy pamięci, ku chwale Piastowskiej Ziemi Śląskiej, wyzwolonej od lat 5 z pod wlekowego jarzma niemieckiego, ku uczczeniu krwi bohaterskiej poległych Powstańców przelanej w bojach o przyłączenie do Macierzy

społeczeństwo i miasto Królewskiej Huty ten pomnik wzniesie postanowiły,

wykonanie jego według pomysłu Stefana Zbigniewicza, rzeźbiarza z Krakowa Wincentemu Chorenbałskiemu, rzeźbiarzowi z Zawichostu powierzyły,

zaś odlew pomnika w spiżu wykonała fabryka Mandery w Mikołowie.

a nad stroną artystyczną czuwał Radca Cwirzewicz, inżynier-architekt i Stanisław Li-goń, artysta-malarz,

a wreszcie w dniu dzisiejszym wykończony tu na ulicy Wolności, przez Najdostojniejszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odstąpiony,

przez Najprzewielebniejszego Arcypasterza Diecezji Śląskiej poświęcony został.

Jako zaś z radością serc całej ludności to dzieło ukończone zostało,

tak pamięć o tem niniejszem ku pokrzepieniu serc potomności przekazujemy.

Iżby pomna zasługi dla jej wolności i pomysłowości przez ojców położonej, czuła opieka ten pomnik otaczała.

wygłosił następującą mowę:

**PRZEMÓWIENIE PANA PREZYDENTA.**

„Stoimy przed pomnikiem, wzniesionym na cześć najwyższego bohaterstwa tej ziemi. Zasługą ogromną ludu górnośląskiego było wytrwanie. Odciepli byliście od reszty narodu przez przeszło pół tysiąca lat a zdolałście zachować tak język, jak obyczaj i przechować w sercach Waszych uczucia gorące dla swej Macierzy. Potrafiłście to uczynić pomimo, że oderwać Was od Niej nie tylko politycznie ale i duchowo usiłowano przez szereg wieków za pomocą dokładnie przemysłowej akcji i systematycznej pracy. A po upływie tych wieków zdziwiony świat przekonał się, że zdolni jesteście nie tylko do trwania i wytrwania, ale do czegoś więcej. Kiedy tylko zajaśniała nadzieja zrzućcie przemoc i zjednoczenia się z resztą Polski, chwyciście za oręż, zdobyliście się na ofiary. Ten Wasz ofiarny porwy odbił zdumienie świata i otrząsnął z resztek

bierności cały polski lud Śląski. Za to wielkowie wytrwanie, że ów porwy należy się Wam wdzięczność całej Polski, z którą dzięki tym cnotom Waszym zostaliście nierozdzielnie złączeni. Dając dziś wyraz tej wdzięczności, dołączam zarazem życzenie na przyszłość. Polska cała życzy Wam dziś przez moje usta, byście te drogocenne cechy Wasze jaknajbardziej dalej rozwijali i pielęgnowali dla dobra całej Ojczyzny. Wytrwałość Wasza i Wasza zdolność do bohaterskiego wysiłku zapewnia Ziemi Śląskiej coraz piękniejszy rozkwit. Rozkwitu tego po Was się spodziewam, rozkwitu tego jestem pewien! A pamiętajcie, że ziemia Wasza tak jest przez naturę wyposażona, że tu wytwarzają się wartości ogromne, które niezbędne są nietylko dla Was, ale i dla całej Polski. Rozkwit Śląska stanowi o rozkwicie całej Polski i o jej potędze!

Po przemówieniu wszedł P. Prezydent na trybunę, zbudowaną po prawej stronie pomnika, celem odebrania defilady. Przy dźwiękach orkiestry 75 pułku i orkiestry Skarbofermu przeddefilowały oddziały wojskowe, a za nimi w karnych szeregach kroczyła policja piesza i konna, pod komendą nadkom. Jezzińskiego. Następnie przeddefilowały liczne oddziały straży celnej. Po defiladzie tych oddziałów rozpoczęła się defilada organizacji, związków i stowarzyszeń. Naturalnie pierwsze przeddefilowały oddziały Związku Powstańców, a następnie dopiero mniej drogie sercu rozmaitych dygnitarzy Śląskich, inne organizacje. Hucznie okłaskami witała publiczność defilującą oddziały dziarskich harcerzy i sokolów, katolickich związków młodzieży polskiej, licznych oddziałów ochotniczych i zawodowej straży pożarnej, mialowniczo prezentującego się Bractwa Strzeleckiego. Następnie defilowały Związek Oficerów Rezerwy i Zw. Podoficerów Rezerwy, karne oddziały pięknie umundurowane Narodowego Związku Powstańców, błękitne oddziały Hallerczyków, niezliczone delegacje Katol. Tow. Polek, Związki Zawodowe. Defilada, w której wzięły udział tysiączne tłumy trwała blisko godzinę. Cokół pomnika w miarę przesuwających się delegacji nikt w powodzi wieńców i kwiatów, składanych przez poszczególne związki.

O godz. 2.30 po poł. przerwano defiladę. P. Prezydent odjechał na kop. św. Jacka na śniadanie, żegnany owacyjnie przez publiczność. W czasie śniadania, w którym wzięli udział reprezentanci nietylko władz, ale i szerokich sfer ludności, wygłosił przemówienie wiceprezydent m. Królewskiej Huty, p. Dubiel, który wręczył w imieniu miasta Królewskiej Huty książkę, zawierającą opis historii Królewskiej Huty, poświęconą P. Prezydentowi. Autorem tej książki jest śp. prof. Pohóg-Rutkowski, który przed niedawnym czasem uległ tragicznemu wypadkowi na ulicach Król. Huty.

P. Prezydent rozczulony serdecznością przyjęcia w Król. Hucie, wyraził w czasie śniadania życzenie, żeby odstąpiono od ustalonego programu, który przewidywał, że w zastępstwie P. Prezydenta dokona otwarcia stadionu minister przemysłu i handlu i wyraził chęć zwiedzenia stadionu i dokonania osobiście otwarcia. Życzeniu P. Prezydenta stało się zadość. W parę minut po godz. 4 przybył na stadion

P. Prezydent w otoczeniu świty i zasiadł w przybranej w emblematy państwowe łoży i odebrał defiladę zawodników z Krakowa i Śląska, którzy rozgrywali zawody lekkoatletyczne i w piłkę nożną na boiskach stadionu. Piękny był widok defilujących w różnokolorowych koszulkach sportowych zawodników, których postawa budziła ogólny zachwyt dla ich tężyzny fizycznej. Po poświęceniu boiska przez ks. biskupa Pan Prezydent przeciał symboliczną wstęgę i ogłosił stadion za otwarty. Po otwarciu stadionu zwiedził P. Prezydent oprowadzony przez p. Spaltensteina boiska główne, umywalnię i boisko piłki koszykowej, poczem żegnany owacyjnie przez drużyny sportowe, odjechał w kierunku Katowic.

#### PAN PREZYDENT ZWIEDZA BUDOWĘ DOMÓW ROBOTNICZYCH W ZALEŻU.

W drodze powrotnej do Katowic zatrzymał się Pan Prezydent w Zależu, gdzie urząd wojewódzki buduje kolonię robotniczą, która mocą uchwały rady wojewódzkiej będzie się nazywać „Kolonja robotnicza imienia Prezydenta Ignacego Mościckiego”. Przy wejściu na budowę powitał Pana Prezydenta naczelnik wydziału robót publicznych p. Zawadowski, który zapoznał Pana Prezydenta z planami budowy i zakomunikował mu, że urząd wojewódzki buduje w Zależu tę kolonię robotniczą, która będzie składać się z 138 domków, mieszczących po dwa mieszkania robotnicze.

Z ramienia Województwa budowę tych kolonij wykonują firmy Petzel, Debiński i Kelodziej. Po zwiedzeniu jednego z domków, który już stoi pod dachem, Pan Prezydent pojechał na lotnisko w Katowicach

#### NA LOTNISKU.

Przy dźwiękach hymnu państwowego, odegranego przez orkiestrę kolejarską wysiadł Pan Prezydent z auta przed budynkiem administracyjnym na lotnisku gdzie został powitany przez prezesa Wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P. dra Potyckę, który w treściwym przemówieniu zapoznał Pana Prezydenta z historią powstania lotniska, wybudowanego w przeciągu jednego roku z groszowych składek społeczeństwa Śląskiego. Następnie Pan Prezydent zwiedził budynek administracyjny i hangar. Odjeżdżając, złożył Pan Prezydent p. prezesowi dr. Potyckę wyrazy uznania za dokonanie tak doniosłego dzieła dla rozwoju lotnictwa polskiego.

#### UROCZYSTOŚCI WIECZORNE.

Ponieważ nieprzewidziane w programie otwarcie stadionu przez Pana Prezydenta opóźniło nieco wszystkie punkty oficjalnego programu Pan Prezydent nie udał się już z lotniska na Wystawę Gospodarczo-Spożywczą, lecz wprost pojechał do willi p. wojewody.

Przed willą p. wojewody rzeźbiście iluminowana, jak również przed iluminowanym gmachem starostwa zgromadziły się ponownie tłumy mieszkańców, które oczekiwały na wyjazd P. Prezydenta do pałacyku ks. biskupa i do teatru na galowe przedstawienie.

Na parę minut przed godziną siódmą Pan Prezydent wyjechał do pałacyku ks.

biskupa i złożył ks. biskupowi wizytę. Po blisko półgodzinnym pobycie u ks. biskupa P. Prezydent wócił do willi p. wojewody, a stamtąd następnie o godz. 8 wyjechał do teatru, na uroczyste przedstawienie. U wyjścia do teatru przyjęli P. Prezydenta prezes Towarzystwa Przyjaciół Teatru, p. wizytator Miodniak i dyrektor teatru p. Sobański.

Gdy P. Prezydent ukazał się w łoży na pierwszym piętrze, publiczność powstała z miejsc, a orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła”. Zespół operowy odegrał operę St. Moniuszki „Halke”.

Po skończonym 1 akcie publiczność zgotowała P. Prezydentowi gorące owaacje, gromkimi okrzykami żegnając odjeżdżającego P. Prezydenta.

P. Prezydent z teatru pojechał na obiad do sali „Oazy”, wydany na Jego cześć przez zarząd m. Katowic.

#### OBIAD W OAZIE”.

Uroczysty obiad, wydany przez m. Katowice w sali „Oazy” rozpoczął się o godz. 9.20. Sala pięknie udekorowana chorągiewkami o barwach Śląskich i państwowych, główna ściana udekorowana jest olbrzymim orłem z kwiatów białych i czerwonych. Pan Prezydent usiadł na fotelu z herbem m. Katowic. Po prawej stronie zasiadł ks. Biskup Lisiecki, po lewej minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski. W przyjęciu wzięło udział 170 osób.

W czasie obiadu przemówił p. burmistrz Skudlarz, który w przemówieniu swoim zapewnił w imieniu swoim i swoich współobywateli, że lud Śląski niczego więcej nie pragnie, jak chwały i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej. Przemówienie swoje zakończył p. Skudlarz toastem na cześć Rzeczypospolitej i Jej Dostojnego Przedstawiciela Pana Prezydenta Mościckiego.

Po obiedzie w salonach recepcyjnych Starostwa odbył się raut wydany przez Pana Prezydenta, który przeciągnął się poza północ. Z powodu spóźnionej pory szczegóły z rautu, jak również zakończenia obiadu podamy w numerze jutrzejszym.

—0—0—

**Któż tego nie wie?**  
ze Ekstraktu Słodowy  
**„MALTINA”**  
wyrobu Browaru J. Götsa w Brakowie  
jest tem środkiem odżywczym, który wskutek swej dokładności w robocie i dużej zawartości Maltazy i Maltozy jest idealnym środkiem odżywczym dla dzieci i ozdrowieńców. 1492  
Wyłączne zastępstwo  
**„PHARMA” Mag. B. Jaworski**  
w Brakowie.  
Do nabycia w aptekach i drogerjach, sklepach spożywczych i t. d.

#### MACIEJ WIERZBIŃSKI.

## PEKŁY OKOWY

Powieść z czasów plebiscytu Śląskiego.

6)

Rozciekawieni tym pojedynkiem dwóch polityków uchodzący powstawali z ziemi i spozierali na nich oczekując, co nie przeszkadzało im sięgać po kursującą butelkę, jaką podsuwał im milczący towarzyszy agitatora z Bytkowa.

Na to pytanie Kotis podrapał się po obielonej czuprynie, skupił się i rzekł:

— O onej kulturze szwabów gadać nie przestajom i oni tak z nimi powtarzajom. A co to ona kultura, tego dokumentnie nie wiemy, bo tego Niemiec też nie mówi. Jenó brzuch wypina i powtarza: „Kultur, ja, ja, deutsche Kultur!” O onej kulturze on głupim ludziom, jakoby o żelaznym wilku.

— Co? Oni nie więdzom, co to kultura?! — zachichotał urągłiwie gorliwy rzecznik Niemców.

— To aby wiem, — odparł chłop — że Miemcy ludowy górnośląskiemu urągali i mówili, że on do żadnej wyższej kultury nie zdolny, że do tego za głupi i za tępy...

— O! Te germańskie gizdy! — syknął ktoś z zebrania, a stary kmięć zauważył:

— Tak te Miemce onaczyli, by lud w poniżeniu trzymać.

— A czy to szkół nima?! — krzyknął zgola przyparty do muru agitator.

— A jakie? Szwabskie!

— Jo ich pouczę co to niemiecka kultura! —

zawołał z obelśnym uśmiechem zmiażdżony wielbiciel niemieczyzny i, chcąc zdobyć sobie konceptem ucho słuchaczów, sięgnął w milczeniu w zanadrze, wydobyl cygaro i podał je chłopu w dwóch palcach.

— Niech se zapalom, a potem powiedzom, czy taki cygar dostanie w Polsce, co?

Kotis przyjął cygaro, popatrzył na nie nie bez uznania, lecz zauważył:

— Cygar zmaistrować i drogę rychtyk zrobić potrafi niejedem i taki, co ze swoją „Kultur” do piekła zajedzie i z niego wyndzie...

— Rychtyk! — przywodził mu jeden ze słuchaczów, podbitych przez niego, a ktoś ozwał się:

— Może w Polsce takiego dużego cygara nima, ale jest szperka.

— Rychtyk, he, he!

— Drogi liche a brzuchy pełne!

— U Miemca marmelada a w Polsce szperka i mięso.

Zerwały się śmiechy a stary chłop zwrócił się jeszcze do pogiębionego agitatora:

— Oni na te Polske szkalujom a do Polski, nie do Miemców przyszli po szperke.

To dobiło w pojęciu słuchaczów rzecznika Germanji i wywiązała się ogólna gawęda o kwestji na dobie: żywności.

Z całej tej rozprawy nie uronił nic spoczywający na murawie oficer. A przyjaciel Prusaków zastrygował go niemało. Zbliżył się przeto do tej grupy uchodźców.

Tymczasem Krzyżowski z Tychów zagadnął piekarza, który zapalił ogromne cygaro i nadrabiał miną.

— Czy oni byli w powstaniu?

Na proste to pytanie odpowiedział on zawiłą historją.

Był w powstaniu. Oczywiście. Można było

nawet przypuszczać, że był w kilku miejscach jednocześnie. Czy bił się? Nie było można tego wymiarkować, ale dość, że chciał się bić. I to jak? Byłby nawet o mały włos dokonał wielkich, niesmiertelnych czynów, gdyby nie ta niewdzięczna Polska. Bo praktyczny ten „patriota” oczekiwał i żądał nagrody za swe poświęcenie z góry. Żądał tego tem bezczelniej, że przecież nagrodę tę wygadał sobie już w swem przekonaniu. A że nikt nie chciał mu jej wypłacić, więc głosił, że za Polskę bić się nie warto. Bo, według jego zdania, Górnoślązacy bili się nie za siebie, lecz za Polskę, która winna była wszystkiemu złemu, nawet temu, że w Bytkowie nie przyznano jego żonie maki z zapasów amerykańskich. I temu, że niecni ludzie rzucili nań potwarz, okrzyczeli go zdrajcą.

Porucznik Kuna rozpoznał w nim jednego z tych, co pragnęli łowić ryby w mętnej wodzie.

— Jak będą głosowali w plebiscycie? — zainteresował go.

Sprawa ta, jeszcze w dalekim polu, nie zaprzętała w tej chwili uwagi oderwanych od zagrody rozbitków. Mimo to wszyscy byli ciekawi, co odrzeknie na to polityk. Nie lubił on jasno postawionych kwestyj. Zbył sprawę cierpkim uśmiechem:

— My już za Polską głosowali, za broń chwytając! — odparł i nuże znów odmawiać swoją litanię żalów.

— Głosowali za Polską, — przerwał mu oficer — gdy nie było głosowania. A gdy wybijie godzina plebiscytu, za kim głos oddadzm? Za Niemcami?

— Nie! Nie głosuje za obcymi, bo wszyscy łapę w naszą ziemię zapuszczajom po skarby a nas kromką chleba zbywajom. Nie głosuje za obcymi, jeno za Górnym Śląskiem.

(C. d. n.)

## Z Katowic i okolicy.

Poniedziałek  
**3**  
Październik  
1927

Dziś: Kandyda i Ewald.  
Jutro: Franciszka Serafina.  
Wschód słońca: g. 5 m. 58.  
Zachód: g. 5 m. 37.  
Długość dnia: g. 11 m. 39.

### NABOŻENSTWA JUTRO

w kościele N. P. M. w Katowicach.  
Godz. 6 rano msza św. do św. Teresy za naszych księży.  
Godz. 6.30 rano msza św. do św. Teresy na Mt. Stow. Młodzieży Żeńskiej.  
Godz. 7 rano msza św. do św. Teresy za naszych księży ofiarowana od kilku parafian.  
Godz. 7.30 rano msza św. pogrzebowa za ś. p. Feliksa Kuczera i żony.

### — Z ruchu T. C. L.

W dniu 30 września br. dokonał prezes Rady Okręgowej T. C. L. na Górnym Śląsku p. Tadeusz Stark, prezes Sądu Apelacyjnego w towarzystwie kierownika Sekretariatu T. C. L. p. Wyreńskiego wizytacji kilku bibliotek i czytelni Towarzystwa w pow. Katowickim i Świętochłowickim. W najbliższych dniach odbędą się dalsze wizytacje w pow. Pszczyńskim.

### — Obława w Katowicach.

W sobotę wieczorem przeprowadziła policja śląska na głównych ulicach Katowic obławę. Przytrzymano dużo osób, którzy nie unieśli się dostatecznie wylegitymować, których jednak po stwierdzeniu tożsamości natychmiast zwolniono. W rezultacie przytrzymano tylko niejakiego Beckera, który bezprawnie przebywa w Polsce.

### — Nieporządki w tramwajach.

Nasze wozy tramwajowe w Katowicach reprezentujące się na zewnątrz dość po europejsku, przedstawiają się nieraz fatalnie. Wewnątrz przedstawia się taki wóz jako śmietnik, do którego rzuca się nie tylko bilety ale niedopałki papierosów i cygar, oraz inne rzeczy.

Zakaz palenia istnieje tylko na emalowanej tablicy. Zakaz ten przez publiczność nie jest przestrzegany. Przy przepelnionym wozie duszą w dymie panie i panowie i tylko ostrożniejsi uważają, by przez nieostrożność nie przepalono ubrania lub innych rzeczy.

W tramwajach grzeszy nasza publiczność również jeszcze brakiem elegancji wobec pań. Dość często zdarza się, że miejsca siedzące zajmują wyrostki lub fizycznie silni panowie, nie przejmując się tem, że stać muszą panie albo starcy.

### — Zmiana nazwy ulicy w Roździeńcu.

Niniejszem upraszamy o umieszczenie w lokalnej części tamtejszego pisma urzędniczego, że tutejszą ulicę Szosowa przemianowano na ulicę Marszałka Piłsudskiego.

### Z Świętochłowic.

(—) Liga morska i rzeczna w Świętochłowicach.

Onegdaj założono w Świętochłowicach miejscową placówkę Ligi Morskiej i Rzecznej oraz Komitet Floty Narodowej. W skład zarządu weszli nac. urz. okr. p. Polak Wiktor jako prezes, Nadradca górniczy p. Buzek jako zastępca prezesa, Sekretarzem został starszy sekretarz urz. okr. p. Droma, jego zastępcą naczelny sekretarz p. Siwy. Skarbnikiem wybrano nac. gminy p. Wakermana.

### (—) Osobiste.

Naczelnik gminy Łagiewniki p. Markieton powrócił z urlopu i objął urzędowanie. (sz.)

### (—) Zawałenie się sufitu.

Onegdaj w godzinach popołudniowych w kamienicy, będącej własnością p. Antoniego Zymka w Łagiewnikach, w jednym z mieszkań na pierwszym piętrze zawał się sufit.

Dzięki temu, że w chwili wypadku w pokoju nie było nikogo, obeszło się bez ofiar w ludziach.

Możeby się policja budowlana zajęła tą sprawą. (sz.)

### (—) Założenie Kasyna Obywatelskiego w Szarleju.

Dnia 29 września b. r. odbyło się w Szarleju zebranie organizacyjne Kasyna Obywatelskiego. Na zebranie to przybyli prawie wszyscy nauczyciele miejscowych szkół powszechnych i szkół wyższych oraz zaproszeni goście z Szarleja i Piekara. Po wyjaśnieniu celu i zadania nowoorganizowanego towarzystwa przez przewodniczącego dyr. gimn. p. Tyrana, przystąpiono do wyboru zarządu, w którego skład weszli nac. gm. p. Góra jako prezes, dyr. gimn. p. Tyran jako I wiceprezes, ks. wikary Szenawa jako II wiceprezes, nauczyciel p. Zacy jako sekretarz. Skarbnikiem wybrano przemysłowca p. Pieczkę, gospodarzem porucznika rezerwy p. Przybyłką Jan. lawnikami p. fabrykanta Szciera Kazimierza, aptekarza Cętkowskiego Janusza, nac. okr. Olszowskiego i restauratora Blide. Celem i zadaniem nowo utworzonej organizacji będzie utrzymywanie i ożywanie stosunków w towarzystwach szarlejskich, za pomocą odpowiednio zorganizowanej czytelni, odczytów, wykładów i zabaw towarzyskich, niemniej popieranie interesów materialnych członków przez zakładanie spółek zarobkowych i gospodarczych. Nowej placówce kulturalno-oświatowej „Szczęść Boże”. (h.)

## T. C. L. w Królewskiej Hucie.

Staraniem Miejskiego Komitetu T. C. L. odbyło się 30 września br. zebranie, które zagal prezes prof. Rudnicki. Na wstępie poświęcił gorące wspomnienie zasłużonej działaczce na niwie oświaty narodowej na Śląsku i członkowi tut. Komitetu ś. p. Janinie Omańkowskiej, którą obecni uczcili przez powstanie.

W przedstawionym sprawozdaniu z działalności Komitetu Miejskiego T. C. L. przemawiający wykazał ustawiczny postęp i rozwój biblioteki i czytelni, informując obecnych o imponującej jak na tutejsze stosunki liczbie około 20 000 wypożyczeń książek w ciągu roku sprawozdawczego. Również korzystnie zaznacza się wzrost o kilkadziesiąt książek w bibliotece, która w najbliższym czasie wzbogaci się o nowe 3 000 tomów dzięki subwencji, uzyskanej uchwałą Rady Okręgowej T. C. L.

W dalszym przemówieniu prof. R. wykazał konieczność urządzania wykładów powszechnych, odbywających się dla południowej części miasta w Gimnazjum

Żeńskim, natomiast dla północnej części miasta w Gimnazjum Matem. Przyrod.

Pozatem uchwalono urządzenie kursów dla bezrobotnych, które będą obejmowały język polski, literaturę i historję powszechną i odbywać się będą w gmachu Szkoły 12-tej.

Wobec wielkiego zainteresowania się zebranych akcją oświatową w Królewskiej Hucie utworzyła się specjalna komisja, która ma na celu czuwanie nad doborem nowych książek.

W końcu z okazji poświęcenia pomnika „Powstańca” w Królewskiej Hucie uchwalono złożyć wieniec im. Tow. Czytelni Ludowych.

Przewodniczący zwrócił się jednocześnie do zebranych z apelem o poparcie tak ważnej i doniosłej placówki, jaką jest T. C. L. przez zapisywanie się na członków i jaknajliczniejsze korzystanie z biblioteki i czytelni, która mieści się przy ulicy Bytomskiej w gmachu Straży Pożarnej.

—oOo—

## „Sanacja moralna” w Rybnickiem pragnie rozbić Katolickie Tow. Polek.

Rybnicki król spirytusowy (p. Piechoczek) i nadsanator, nie może się pogodzić z faktem, że Katolickie Towarzystwo Polek tak pięknie się rozwija i dokłada wszelkich sił, ażeby je rozbić i podporządkować „sanacji moralnej”. Zdawało się, że nie znajdzie osoby, która by podjęła się tego a sam przecież z kobietami nie da rady, ale spryt sanatorski kazał mu szukać niezadowolonych i znalazł ją w osobie p. Botorowej, która nie może się uspokoić, że Zjazd delegatów pominął ją przy rozdawaniu dyplomów za zasługi około rozwoju towarzystwa, dlatego też chce spróbować w sanacji, może przed jej dyplomem uzyskać. Sanatorka ta — która prowadzi skład wyrobów koszykarskich, ma widocznie bardzo dużo czasu, gdyż chodzi do członkiń towarzystwa a szczególnie do żon urzędników i opowiada im, że p. Wojewoda sobie życzy, żeby nie należały do Katolickiego Towarzystwa Polek, bo to jest towarzystwo Korfiantego i jeżeli by nie ustąpiły, maż — jako urzędnik mógłby być przesiedlony albo utracić posadę, a jeżeli towarzystwo będzie po stronie p. Wojewody, to gdy będzie potrzebowało, dostanie subwencję i t. d.

Po takim przygotowaniu zwołała z pomocą p. St. (Stokłosowej) i B. (Białowej) i G. (Grzesikowej) poufne zebranie tych członkiń, o których przypuszcza, że na jej lep pójdą, i tam też radziły aż do późnej nocy, jakby to-

warzystwo dostać pod wpływ „sanacji”. Jako argument, — dla braku innego, — wysuwają to, że nazwa Katolickie Towarzystwo Polek, została bezprawnie narzucona i towarzystwo nazwy tej pod żadnym warunkiem mieć nie może, gdyż stało się to za namową p. Korfiantego.

Mam nadzieję, że większość zdrowo myślących członkiń nie dopuści do rozbitcia towarzystwa i że wstrętem odwróci się od tych burzycielek, które pomagają naszym wrogom do rozbijania obozu narodowego i katolickiego.

Katolickie Tow. Polek nie mieszają się do walk partyjnych, praca w niem idzie bezstronnie, w imię hasła: Bóg, Rodzina i Ojczyzna, wspieranie bliźnich, w imię zasad kościoła katolickiego, obrona praw i uświadomienie narodowe szerokich mas, wychowanie młodzieży dla Kościoła i Państwa, oto szczerne zadanie towarzystwa, dlatego też wrogowie Kościoła i Państwa dokładają wszelkich sił, ażeby je rozbić a znaleźli w sanacji moralnej godnego sojusznika.

Sanacja moralna jednak na gruncie Rybnickim głębszych korzeni nie zapuści, choćby pp. Piechoczek i Basista sobie do pomocy do-brali kobiety, bo oprócz kilku jednostek, ogół polskich kobiet inaczej zapatruje się na działalność sanacji i widzi w niej nie sanację, ale zginię moralną.

Niesanatorka.

# Chcesz

mieć taną i dobrą książkę, która pouczy i zabawi

## to kup

Wielki Ilustrowany Kalendarz „Polonii”  
na rok 1928

Za kilka dni kalendarz ten ukaże się w sprzedaży w księ-garniach, oddziałach i

agenturach „Polonii”

### Z Tarnogórskiego

#### § Z posiedzenia Magistratu.

Magistrat w Tarn. Górach na czwartkowym posiedzeniu uchwalił m. in. obniżenie dodatku do podatku od koncesyj szynkarskich i sprzedaży wyrobów alkoholowych w butelkach z 200 proc. na 150 proc. Dalej zgodzono się na zezwolenie zwiedzenia zakładów miejskich przez Związek Inżynierów i Techników; robotnikom miejskiem i gazownikom przyniesiono dodatek 8 procentowy, obowiązujący od dnia 1 lipca r. b.

#### § Uchwały Wydziału Powiatowego

W czwartek, dnia 29 września odbyło się w Starostwie w Tarn. Górach posiedzenie Wydziału Powiatowego.

Oprócz b. licznych spraw bieżących i administracyjnych, wypracowano odpowiedź na ankietę w sprawie dziedziczenia gospodarstw wiejskich, ustalono regulamin do wieczystego stypendjum im. Marszałka Piłsudskiego dla miejskiego gimnazjum państwowego w Tarn. Górach w wysokości 200 zł. rocznie; przyjęto bilans samorządów powiatowych na 1. 7. 1927 do wiadomości; zatwierdzono rozwiązanie obszaru dworskiego Piasiecki, przydzielonego do gminy Zyglin; zatwierdzono cały szereg przepisów podatkowych; m. in. obniżono podatek drogowy, nałożony na właścicieli autobusów, kursujących między Tarn. Górami i Bytomiem (Łódź) i Tarn. Górami i Katowicami (Kruczek); uwzględniono wszystkie wnioski o udzielenie koncesyj szynkarskich; udzielono subwencji na cele dobroczynne, zamiast wyznaczenia pew-

nej sumy na wydatki, związane z pobytom P. Prezydenta Rzplitej na Śląsku, uchwalono wybudowanie jednego domu dla 2 rodzin robotniczych. Na koniec zatwierdzono uchwały poszczególnych gmin w sprawie zaciągnięcia długoterminowych pożyczek.

#### § Pięć nowych domków robotniczych.

Obok lasku koł Lasowic ukończono budowę 5 mniejszych domków robotniczych. Obecnie zwozi się już materiały na budowę dalszych domków.

### Z Cieszyńskiego

#### (:) Magistrat m. Bielska ogłasza:

Celem zaopatrzenia ludności, dotkniętej kryzysem przemysłowym, w ziemniaki na zimę, zakupił Śląski Urząd Wojewódzki większą ilość ziemniaków, z czego przydzielił pewną część gminie miasta Bielska.

Uprawnieni do zaopatrzenia w ziemniaki na zimę są osoby, które na skutek: a) braku pracy (bezrobotni), b) niezdolności do pracy (inwalidzi) i c) ubóstwa (ubodzy miejscy i różni ubodzy) nie są w możności zakupić z własnych środków finansowych ziemniaków na zimę.

Wyłączeni od zaopatrzenia ziemniakami są osoby, których dochód miesięczny lub rodzinny nie przekracza następujących norm:

- 1) samotni, których miesięczny dochód wynosi ponad 75 zł;
- 2) obarczeni rodziną, złożoną od 1—2 osób włącznie, których dochód miesięczny przekracza 100 zł;

## Z Zagł. Dąbr.

### (o) Z ubiegłej niedzieli.

Niedziela w Sosnowcu przeszła pod znakiem wyścigów. Ruch na ulicach w godzinach przedpołudniowych był duży, lecz w czasie wyścigów zmalał, bo kto żył pobiegł popatrzeć na zawody. Przez cały dzień odbywała się uliczna sprzedaż znaczka na rzecz powodzi w Małopolsce.

Wieczorem panowało zwykle ożywienie, cukiernie i kina przepelnione.

### (d) Odczyt.

W Dąbrowie referent Starostwa p. Wacowski wygłosił wczoraj w sali kmo „Kometę” interesujący odczyt o książce polskiej.

### (d) Zapisy do szkoły.

Zapisy na kursa wieczorowe w Dąbrowie już się zaczęły i trwać będą 3, 4, i 5 bm. w kancelarii szkoły im. Narutowicza w dzielnicy Reden.

### (z) Ujęcie bandyty.

W okolicach Zawiercia grasował ostatnio nieuchwytny bandyta, która w ciągu niespełna 3 tygodni dokonał kilka zuchwałych napadów. Nasza policja śledza tropiła bandytę dłuższy czas, aż dnia 1 bm. zdołano go schwycić w Częstochowie na ul. Ogrodowej. Jest to niejaki Adam Kobuszewski. Bandytę przechowywała u siebie żona jego Anna oraz niejaki Bolesław Kania, osobnik o podejrzanej i burzliwej przeszłości. Kobuszewski stanie przed sądem doraźnym.

3) obarczeni rodzina, złożona od 3—5 osób włącznie, których dochód miesięczny wynosi ponad 150 zł;

4) obarczeni rodzina, złożona z 6 lub więcej osób, których przeciętny dochód miesięczny przekracza 180 zł.

Osoby, uprawnione do zaopatrzenia w ziemniaki na zimę i reflektujące na przydział tych ziemniaków, a zamieszkałe w Bielsku, powinny się zgłosić w Magistracie miasta Bielska pokój Nr. 25 w następujących dniach i porządku:

I. Bezrobotni, zarejestrowani w Biurze pośrednictwa pracy i wspierani przez gminę miasta Bielska, we wtorek, 4 b. m. od godz. 2 i pół do 5-tej po południu.

II. Inwalidzi i wdowy wojenne w środę, dnia 5 b. m. od godz. 2 i pół do 5 po południu.

III. Różni ubodzy i wdowy we czwartek i piątek, dnia 6 i 7 bm. od godz. 2 i pół do 5-tej popołudniu.

Ubodzy miejscy, którzy otrzymują stałe wsparcie miesięczne nie muszą się zgłaszać w powyższej sprawie, gdyż są już ujęci w ewidencji.

### (:) Założenie nowej „Czytelni”.

Polacy-katolicy w czeskim Cieszynie zakładają w niedzielę, dnia 2 bm. „Czytelnię Katolicką”, która będzie ogniskiem, skupiającym rodaków katolików z czeskiego Cieszyna i okolicy. Brak tej instytucji dawał się już dawno odczuwać. (h)

### § Ciekawy wykład.

Dziś w niedzielę o godz. 6 i pół po poł. w Radzionkowie, w miejscowym klasztorze odbędzie się wykład dra Witmana z przeżyciami o chorobach zakaźnych wieku dziecięcego z uwzględnieniem paraliżu dziecięcego, kończym. Obecnie panującego w Niemczech. Wstęp bezpłatny.

### (:) Parcelacja w Jaworzu.

Dobra hr. Larischa w Jaworzu uległa parcelacji z wolnej ręki w rozmiarze 50 ha, do końca b. r. Jak wielki panuje głód ziemi, okazuje się z tego, iż tych 50 ha ziemi nie może starczyć na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb miejscowej ludności. Według rozporządzenia Min. Reform Rolnych i na prośbę Zarządu gminy stosuje się t. zw. „drobna parcelacja”, która ma dopomóc do uzyskania kawałka ziemi pod budowę. Niestety brak gotówki i tani, długoterminowych kredytów utrudnia w wielkim stopniu szybkie przeprowadzenie budowy.

Wobec zupełnego wyczerpania wspomnianych wyżej 50 ha i wielkiego zapotrzebowania dalszych parceli pod budowę zmniejszony jest hr. Larisch prosić Okręgowy Urząd Ziemiński o pozwolenie na dalszą parcelację jeszcze w bieżącym roku. Z uznaniem podnieść trzeba, iż hr. Larisch tak Zarządowi uzdrowiska, jako też poszczególnym prywatnym obywatelom idzie na rękę i po przystępnej cenie odstępuje działki pod budowę. W projekcie budowy są pensjonaty oficerskie, apteka, posterunek policji, szkoła, boisko ze stadionem i kilkadziesiąt domów czynszowych, budowanych przez spółdzielnię mieszkaniową t. p. „Nasza Strzecha”. Ta ostatnia spodziewa się już z wiosną rozpocząć to zbożne dzieło, by zbudować dach nad głową kilkudziesięciu rodzinom robotniczym z Jaworza i Jesienicy i choć w części użyć bieżącej mieszkaniowej. Zarząd gminy z wójttem Krehrem i radnym aptekarzem p. Bożewiczem stara się również o założenie rynku, tj. placu w centrum gminy, gdzieby kuracjusze mogli łatwo i wygodnie zaopatrzyć się w sezonie w nabiał, jarzyny, owoce, grzyby itp., które ludność miejscowa i okoliczna w Bremnej Bierów, Górek i Jasienicy znosi w sezonie na sprzedaż w wielkiej ilości. Obszerne miejsce pod rynek w samym centrum gminy już wytrasowane jeszcze w bieżącym roku będzie przystosowane do tego celu.

### (:) Śmiertelny wypadek w kopalni.

Z Czeskiego Cieszyna donoszą, że w kopalni „Franciszka” w Swinowie górnik Stefan Kowarz zajęty osuwaniem stempli, w pewnej chwili, gdy wybił jeden ze stempli przywałony został spadającą powalą, tak nieszczęśliwie że zginął na miejscu. (v-x)

# ZE SPORTU.

## Pięciobój drużynowy stadjonu w

Ośrodek W. F. w Katowicach pod kierownictwem kpt. Uhacza zdobył się na przeprowadzenie gigantycznej imprezy urządzenie pięcioboju drużynowego o moralne mistrzostwo Śląska. Wszystkie zreszczenia sportowe i wojskowe miały sposobność wykazania swej dotychczasowej pracy.

Pięciobój był dość trudny. Drużyna składać się musiała z 6 zawodników, którzy musieli wziąć udział w konkurencjach następujących: 1) bieg 100 m., 2) skok wdal, 3) rzut granatem, 4) skok wzwyż i 5) bieg 800 m. Do zawodów zgłosiło się przeszło 60 drużyn, na boisku stanęło jednak tylko 32. Najliczniej reprezentowany był „Sokół”, który wystawił do boju 9 drużyn. Również silnie reprezentowane były hufce szkolne, mianowicie 8 drużyn, klubów sportowych stanęło tylko 6 drużyn, zespołów lokalnych 3 drużyny, harcerzy 3 drużyny, wreszcie 3 drużyny „Powstańców Śl.”

W klasyfikacji ogólnej zajęły kluby sportowe dominujące miejsca. Klasyfikacja przedstawia się jak następuje: 1) K. S. „Różdzień-Szopienice”, startujący również jako zespół lokalny Komitetu W. F. i P. W. w Szopienicach 367 pkt., 2) K. S. „22” Mała Dąbrówka, startujący również jako zespół Komitetu W. F. i P. W. Mała Dąbrówka 351 pkt., 3) Zespół Komitetu Powiatowego W. F. i P. W. w Rybniku, rekrutujący się ze sportowców i sokółów 326 pkt., 4) Polkowiny K. S. Katowice 318 pkt., 5) K. S. „06” Katowice 304 pkt., 6) T. G. Sokół Ząbże 300 pkt., 7) Zw. Sokółów okrąg II Katowice 298 pkt., 8) Zw. Harcerzy repr. I 291 pkt., 9) Amatorski K. S. Król. Huta 289 pkt. (AKS został zdyskwalifikowany w biegu na 800 m., w którym drużyna mogła uzyskać w najgorszym razie około 60 pkt., zapewniając sobie trzecie miejsce. Niestety trzecią nagrodę popsuł Czogała, który się z biegu wycofał.) 10) Gimnazjum Handlowe Król. Huta 286 pkt., 11) Koło sportowe gimn. Łukasieńskiego w Dąbrowie Górniczej 285 pkt., 12) Gimn. mat. przyr. Król. Huta 268 pkt., 13) Zw. Sokółów okrąg XI Zory 260 pkt., 14) Gimn. klas. Król. Huta 253 pkt., 15) Sem. naucz. Dąbrowa Górnicza 252 pkt., 16) T. G. Sokół II Katowice 249 pkt., 17) Zw. Powstańców Śl. reprezentacja I 248 pkt. (drużyna ta powinna jednak w myśl przepisów być zdyskwalifikowana, bo zawodnik Nożek przy rzucie granatem trzykrotnie spałł. Czwarty rzut został mu przyznany nieprawidłowo.) 18) T. G. Sokół Król. Huta 247 pkt., 19) T. G. Sokół Siemianowice 245 pkt., 20) Zw. Harcerzy repr. II 189 pkt., 21) T. G. Sokół Brzeziny 183 pkt., 22) T. G. Sokół Chorzów 162 pkt., 23) Komitet lokalny Bykownia 160 pkt., 24) Komitet lokalny Makoszowy 147 pkt., 25) K. S. Przebój Król. Huta 140 pkt., 26) Szkoła zawodowa Mysłowice 136 pkt., 27) Drużyna Harcerska „Włoczęgów” z Szarleja 124 pkt., 28) Miejska szkoła Kłifskiego w Sosnowcu 116 pkt., 29) Grupa Powstańców Śl. Chropaczów 115 pkt., 30) T. G. Sokół Mysłowice 118 pkt., 31) Grupa Powstańców Śl. Chorzów 111 pkt., 32) Szkoła dokształcająca Mała Dąbrówka 67 pkt.

Zwycięska drużyna K. S. Różdzień-Szopienice w składzie: Ośka, Ryszka, Latka, Kocur, Langner i Mosler zdobyła wspaniałą nagrodę, przedstawiającą „Maratończyka”, ofiarowaną przez Woj. Kom. W. F. i P. W. w Katowicach. Nadto otrzymała drużyna dyplom, oraz każdy z zawodników drużyny wspaniałą żeton złoty, ofiarowany przez Tow. Stadjonu. Drużyna K. S. „22” Mała Dąbrówka otrzymała dyplom, zawodnicy zaś żetony srebrne. Pierwszą nagrodę p. w., ofiarowaną przez Komitet W. F. i P. W. w Król. Hucie, zdobyła drużyna zespołu powiatu Rybnickiego. Drużyna otrzymała również dyplom, a zawodnicy żetony złote. Żetony srebrne i dyplom w grupie p. w. otrzymała drużyna T. G. Sokół, Ząbże, żetony zaś brązowe w grupie p. w. Zw. Sokółów okr. II Katowice. Brązowe żetony i dyplom w grupie sportowej przyznano Polkowynom K. S. Drużyna gimn. handl. Król. Huta otrzymała, jako najlepsza drużyna szkolna, w nagrodę piękną figurę Sobieskiego na koniu. Nadto otrzymali dyplomy: W grupie szkolnej: gimn. im. Łukasieńskiego w Dąbrowie Górniczej, Gimn. mat. przyr. w Król. Hucie, gimn. klas. w Król. Hucie. W grupie sportowej: K. S. „06” Katowice. W grupie p. w.: Zw. Harcerzy repr. I., Zw. Sokółów okrąg XI.

W bojach indywidualnych zwyciężyli znani Maksymilian Langner z K. S. Różdzień-Szopienice, zdobywając puchar srebrny, ofiarowany przez Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. w Katowicach oraz żeton złoty. Langner uzyskał sam 80 pkt., 2) Mirosław Zieliński z K. S. „22” Mała Dąbrówka 73 pkt., 3) Alojzy Żyłka T. G. Sokół Król. Huta 72 pkt., 4) Lipich z K. S. „06” Katowice 71 pkt., 5) Brandl z AKS Król. Huta 68 pkt., Wszyscy zawodnicy otrzymali b. ładne żetony złote, ofiarowane przez Woj. Kom. W. F. i P. W. w Katowicach.

W bojach jednostkowych: Bieg 100 m.: 1) Bartniewicz z T. G. Sokół, Orzesze 12 s., 2) Mosler z K. S. Różdzień-Szopienice 12 s., 3) Lipich K. S. Katowice 06 12 s.

Drugi tom Biblioteczki Katol.-Społecznej pod tytułem „KOSCIÓŁ A POLITYKA” wydawanej staraniem p. Wojciecha Korfańskiego opuścił prasę. Treść: Zadania wyborców katolickich. — zadania katolickiego Związku Towarzystw Polek. Do nabycia w agenturach „Polonii” i jej oddziałach za cene 60 groszy za tomiki pierwszy i II-gi razem.

## z okazji poświęcenia Król. Hucie.

Bieg 800 m.: 1) Żyłka T. G. Sokół Król. Huta 2:15,— min., 2) K. Lebedzik Zw. Harcerzy 2:15,4 min., 3) Kocur K. S. Różdzień-Szopienice 2:15,4 min.

Skok wdal: 1) Zieliński K. S. „22”, Mała Dąbrówka 6,08 m., 2) Czuraj „Odra” Wodzisław 6,01 m., 3) Langner K. S. Różdzień-Szopienice 5,80 m.

Skok wzwyż: 1) Brandl AKS. Król. Huta 1,60 m., 2) Kasprzak T. G. Sokół II Katowice 1,55 m., 3) Langner K. S. Różdzień-Szopienice 1,55 m.

Rzut granatem: 1) Józef Skiba K. S. „22” Mała Dąbrówka 54 m., 2) Nożek Zw. Powstańców Śl., 35 m. Nożek uzyskał powyższy wynik dopiero czwartym rzutem, 3) L. Depta Sokół Siemianowice 52 m.

Wszyscy zawodnicy otrzymali żetony, ofiarowane przez Woj. Kom. W. F. i P. W. w Katowicach.

Organizacja zawodów b. dobra. Mimo imponującej liczby 192 zawodników, zawody trwały niecałe cztery godziny.

## Wyniki zawodów.

„CRACOVIA” Kraków — G. Z. O. P. N. 5:3 (3:2)

Powyższy mecz przeprowadzony również z okazji poświęcenia stadjonu przyniósł nam pewnego rodzaju niespodziankę. G. Z. O. P. N. wysyłając swój pierwszy garnitur na zawody reprezentacyjne do Wrocławia, wystawił przeciw „Cracovii” swój drugi garnitur, który chociaż słabo zastawiony, reprezentował się dość dobrze. Gra przez cały czas wyrównana miała b. żywy przebieg, w którym rola się jednak od karnych. Dwie bramki z karnych zdobył Górny Śląsk.

„ŚLĄSK” Świętochłowice — „PODGÓRZE” Kraków 6:2

Walka o mistrzostwo Polskiej okręgów ligowych. Zawody odbyły się na boisku w Świętochłowicach przy zupełnej przewadze miejscowych.

Wrocław 2. 10. (Be) „WROCLAW” — ŚLĄSK 1:1

Poznań 2. 10. (Be) „WARTA” — T. K. S. Toruń 4:2 (4:1)

Dla „Warty” uzyskali bramki Sierfka dwie, Kosicki jedną z karnego i Rechowicz jedna

Łódź 2. 10. (Be) L. K. S. — „TURYSKI” 4:2

Mecz o mistrzostwo państwowej ligi lokalnych rywali zakończył się ponownie zwycięstwem L. K. S.

L. T. S. G. — 6 pułk lotników, Lwów 3:2

Zawody o przejście do ligi państwowej.

Kraków 2. 10. (Be) „WISLA” — „POLONIA” Warszawa 7:1

Warszawa 2. 10. (Be) LEGJA — I. F. C. Katowice 5:0 (3:0)

Z powyższego wyniku sądzić można, że po porażce z „Wisłą”, drużyna I. F. C. się załamała. Gra powyższa odbyła się pod przewagą „Legji”. Drużyny I. F. C. nie poznawano. Bramki strzelili Łańko 2, Czech 2 i Nawrot 1. Zawody prowadził b. dobrze p. Piotrowski.

Lwów 2. 10. (Be) „POGON” — „HASMONEA” 2:2

Poznań 2. 10. (Be) DZIESIECIOBOJÓ O MISTRZOSTWO POLSKI. 1) Cejzik „Polonia” Warszawa 6,276 pkt., 2) Dobrowolski A. Z. S. Warszawa 6,196 pkt., 3) Urbaniak „Warta” Poznań 6,140 pkt., 4) Fryszczyn „Polonia” Warszawa 5,693 pkt., 5) Meyro „Polonia” Warszawa 5,386 pkt., 6) Sobik T. G. Sokół Zory 4,729 pkt.

## WYNIKI Z ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH W. F. I P. W. NA POWIAT ŚWIĘTOCHŁOWICE.

Bieg 100 mtr.: 1) Pomykoł Antoni „Naprzód” Lipiny 12,4 sek. 2) Pawelek Ryszard „Sokół” Ruda 12,6 sek. 3) Kalamala „Naprzód” Lipiny 12,8 sek.

Bieg 200 mtr.: 1) Dyrda Romuald „Naprzód” Lipiny 26 sek. 2) Pomykoł Antoni „Naprzód” Lipiny 27,5 sek. 3) Kalamala „Naprzód” Lipiny.

Bieg 400 mtr.: 1) Orłowski Kolejowy K. S. Katowice 55,2 sek. 2) Dyrda Romuald „Naprzód” Lipiny 56,8 sek. 3) Pysik Alojzy „Sokół” Ruda 57,4 sek.

Bieg 800 mtr.: 1) Orłowski Kolejowy K. S. Katowice 2,14 min. 2) Kilos „Sokół” Ruda 2,21 min. 3) Pysik Alojzy „Sokół” Ruda 2,24 min.

Bieg 1500 mtr.: 1) Orłowski Kolejowy K. S. Katowice 4,44 min. 2) Kilos „Sokół” Ruda. 3) Matysek Ernest K. S. „Czarni” Czarny Las.

Bieg 5000 mtr.: 1) Kilos „Sokół” Ruda. 2) Szabliski „Naprzód” Lipiny. 3) Matysek Ernest „Czarni” Czarny Las. 4) Niederliński „Naprzód” Lipiny.

Skok w dal: 1) Pomykoł Antoni „Naprzód” Lipiny 5,52 m. 2) Roter „Naprzód” Lipiny 5,40 m. 3) Kuszek „Naprzód” Lipiny 5,40 m.

Skok wzwyż: 1) Szromek „Naprzód” Lipiny 1,58 m. 2) Pawelek Leon „Sokół” Ruda 1,53 m. 3) Balcarek „Naprzód” Lipiny 1,48 m.

Rzut dyskiem: 1) Pawelek Leon „Sokół” Ruda 26,46 m. 2) Kaczmarek Jan „Sokół” N. Bytom 25,75 m. 3) Dyrda Romuald „Naprzód” Lipiny 25,05 m.

## Mecz lekkoatletyczny Śląsk — Kraków.

### Śląsk zwycięża reprezentację okręgu krakowskiego w stosunku 70:62. — Zacięty przebieg zawodów. — Nowe rekordy.

Pierwszy mecz lekkoatletyczny mężczyzn między reprezentacją Śląska a reprezentacją Krakowa zakończył się wspaniałym zwycięstwem repr. śląskiej. A przecież Kraków uchodził dotąd za drugi z rzędu okrąg sportowy w Polsce. Wybitni lekkoatleci Krakowa zbierali laury na niejednych boiskach. Nic dziwnego, że przed zawodami Ślązakiom się ani śniło, by mogli pobici reprezentację Krakowa, która stawiała się do zawodów niemal w komplecie. (Brak tylko Nowaka i Motyki.)

Przed zawodami powitał gości prezes G. O. Z. L. A., red. Nogał, wręczając kierownikowi ekspedycji krakowskiej, kpt. Frackiewiczowi pamiątkowy proporzeczek. W imieniu gości odpowiedział p. Billig, wznosząc na cześć Górnego Śląska i GOZLA trzykrotne sportowe część.

Z okazji tych zawodów Wojewódzki Ko-

mitet W. F. i P. W. w Katowicach ofiarował obu reprezentantom wspaniałą puchar srebrny jako nagrodę przechodnią. Okrag, który zdobył nagrodę pięć razy, zatrzymuje ją na własność.

Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach red. Nogała. Rezultaty są następujące:

Bieg 100 m.: Jak zwykle otwarcie zawodów nastąpiło biegiem na 100 m. W repr. Krakowa Nowosielski i Gieraltowski (Buchala), w repr. Śląska Hadamik i Blitzer II. Zwycięza pewnie Kraków, zdobywając pierwsze dwa miejsca. Nowosielski 11,4 s., Gieraltowski 12 s., Hadamik o piątą za drugim, Blitzer dwa metry w tyle.

Bieg 200 m. Bieg ten przyniósł spór, który dopiero łańcie salomonowym wyrokem został zlikwidowany. Do mety pierwszy przybiegł Hadamik w czasie 25 s., drugi Blitzer II 25,4 s., trzeci Kosowski, czwarty Pitzele. Tak więc Śląsk miał zająć pierwsze dwa miejsca, zaś Kraków ostatnie dwa. Po złożeniu protestów zostali Hadamik i Pitzele zdyskwalifikowani za zabiegnięcie torów, wobec czego sklasyfikowano na pierwsze miejsce Blitzera I, zaś na drugie Kosowskiego. Wynik 4:3 dla Śląska.

Bieg 400 m. Był bardzo zacięta walka między Rojkim a Drodzowskim. Spodziewano się, że i Rzepuś odegra poważną rolę w tej konkurencji, jednak zadowolić musiał się trzecim miejscem. 1) Rojek (Śląsk) 53,2 s., 2) Drodzowski (Kraków) 53,4 s., 3) Rzepuś (Śląsk) 54,2 s., 4) Irwit (Kraków) 6:4 dla Śląska.

Bieg 800 m. został zupełnie pewnie wygrany przez Śląsk, którego zawodnicy nawet się nie wysiłek, pragnąc przybyć do mety równocześnie. Przy przerywaniu taśmy wysunął się o piątą Rojek, drugie miejsce zajął Rzepuś, obaj w czasie 2:10 min. Trzeci Mitas 2:13 min., czwarty Antes. Ostatni dwaj z Krakowa. 7:3 dla Śląska.

Bieg 1500 m. Również w tej konkurencji krakowiaczy nie mieli nic do powiedzenia. Pierwszy przybył do mety zawsze dobry Ryba w czasie 4:21,8 min., drugi Kocur 4:30 min. Ostatnie dwa miejsca zajął Kraków przez Gold-fingera 4:35,8 min. i Zwarycza. Punkty 7:3 dla Śląska.

Bieg 500 m. Bieg ten odbywał się jako ostatnia konkurencja, a więc w czasie, gdy już zwycięstwo Śląska było zapewnione. Kraków, który nie miał widoków zwycięstwa w tej konkurencji, w zawodach tych nie brał udziału, protestując rzekomo z powodu niezawładnienia ich o przeprowadzeniu tej konkurencji. (Jednak regulamin akceptowali i koszty za 25 osób zlikwidowali.) Kierownictwu nie pozostało nic innego, jak bieg przeprowadzić tylko z zawodnikami Śląska. Barwy Śląska reprezentowali Kasprzyk i Nowara. Poza konkursem biegł Kolodziej, który zajął drugie miejsce. Czas pierwszego 18:18,4 min. Punktacja 7:0 dla Śląska.

Bieg 110 m. przez płotki. Śląsk bez Kisielińskiego. Pierwszy Nowosielski (Kraków) 17,1 s., 2) Gilewski (Śląsk) 18 s., 3) Anders (Śląsk) 19 s., 4) Bułliński (Kraków). Punkty 5:5.

Sztafeta 4 100 m. Jak było do przewidzenia, zwyciężyła drużyna Krakowa w składzie Gieraltowski, Bułliński, Nowosielski i Rechowicz, uzyskując b. ładny czas 46,7 s. Śląsk w składzie Blitzer I — Blitzer II — Mueller i Hadamik w czasie 47 s. 3:1 dla Krakowa.

Sztafeta 4 400 m. należała do najbardziej emocjonującej konkurencji. Zwyciężyła drużyna Śląska w rekordowym czasie 3:41,5 min. w składzie Tyborowski — K. Lebedzik — Rojek i Rzepuś. Kraków pozostał dość daleko w tyle, przybywając do mety w czasie 3:53 min. Skład Pitzele — Irwit — Mitas — Drodzowski. Punkty 3:1 dla Śląska. I tutaj protestował Kraków, uważając, że tor Śląska był za krótki. Jednak po sprawdzeniu toru przez sędziów krakowskich, protest został cofnięty.

Skok wdal przyniósł nam kłeskie, porostawiając dwa ostatnie miejsca. Do zawodów nie stanął Loewe II. 1) Nowosielski (Kraków) 6,32 m., 2) Chmiel (Kraków) 6,21 m., 3) Horn (Śląsk) 5,95 m., 4) Zieliński 5,83 m. Punkty 7:3 dla Krakowa.

Skok wzwyż wbrew naszym przewidywaniom przyniósł nam dwa pierwsze miejsca, chociaż brak było Czał i Wiśniewskiego. Pierwsze miejsce uzyskał Brandl (Śląsk) 1,61 m., 2) Anders (Śląsk) 1,53 m., 3) Wiśniewski (Kraków) 1,57 m., 4) Nowosielski (Kraków) 1,57 m. Punkty 7:3 dla Śląska.

Skok o tyczce: również i w tej konkurencji odnieśliśmy pewne zwycięstwo co zresztą przewidywaliśmy. 1) Gilewski (Śląsk) 3,26 m., 2) Kłepczyk (Śląsk) 3,03 m., 3) Grywałd (Kraków) 2,73 m., 4) Wiśniewski (Kraków) 2,63 m.

Rzut kula przegrał nam skandalicznie. Zaden z naszych zawodników nie rzucił przeszło 10 metrów. 1) Watocki (Kraków) 11,01 m., 2) Gieraltowski (Kraków) 10,95 m., 3) Skiba (Śląsk) 9,97 m., 4) Kierot (Śląsk) 9,46 m. Punkty 7:3 dla Krakowa.

Rzut oszczepem przegrał nam (Annot.) 1) Gieraltowski (Kraków) 48,18 m., 2) Wójt (Kraków) 47,30 m., 3) Turczyk 44,39 m., 4) Kubisz 42,62 m. Punkty 7:3 dla Krakowa.

Rzut dyskiem: 1) Turek (Kraków) 32,41 m., 2) Majorczyk (Śląsk) 31,96 m., 3) Skiba (Kraków) 31,95 m., 4) Rogowski (Śląsk) 31,57 m. Punkty 6:4 dla Krakowa.

W punktacji ogólnej zwyciężył Śląsk w stosunku 70:62.

Zwycięskiej drużynie wręczyl nagrodę wędrowną kien. Zaia.

Ruda 26,46 m. 2) Kaczmarek Jan „Sokół” N. Bytom 25,75 m. 3) Dyrda Romuald „Naprzód” Lipiny 25,05 m.

Rzut kula: 1. Szeiber Sokół Ruda 9,87 m., 2. Kuszek Wiktor Naprzód Lipiny 9,40 m., 3. Garczarczyk Naprzód Lipiny 8,85 m.

Rzut oszczepem: 1. Kuszek Wiktor Naprzód Lipiny 40,40 m., 2. Pieczka Pogoń Nowy Bytom 34 m., 3. Pawelek Sokół Ruda 31,40 m.

Sztafeta 4x100: 1. Naprzód Lipiny 51 sek., 2. Sokół Ruda.

Pięciobój lekkoatletyczny: 1. Dyrda Naprzód Lipiny 2.176 pkt., 2. Polczyk Sokół Ruda 1.150 pkt., 3. Piprek Sokół Ruda 896,5 pkt.

Zawody chłopców niżej lat 18. Bieg 10 m.: 1. Pomykoł Naprzód Lipiny 12,4 s., 2. Weimann S. M. P. Chropaczów 13 s., 3. Drost Sokół Świętochłowice 13,1 s.

Skok w dal: 1. Pomykoł Naprzód Lipiny 5,52 m., 2. Polaczek Sokół Lipiny 5,01 m., 3. Mój Sokół Łagiewniki 4,86 m.

Skok w wyż: 1. Pomykoł Naprzód Lipiny 1,50 m., 2. Weseli Sokół Lipiny 1,45 m., 3. Pustelnik Sokół Świętochłowice 1,40 m.

Rzut kula 5 kg.: 1. Pomykoł Naprzód Lipiny 10,06 m., 2. Drost Sokół Świętochłowice 9,65 m., 3. Grzyb Sokół Chropaczów 9,15 m.

Rzut dyskiem 1 kg.: 1. Jurczak Sokół Łagiewniki 32,28 m., 2. Wiśniewski Sokół Zgoda 31,65 m., 3. Pomykoł Naprzód Lipiny 30,80 m.

Trójbój: 1. Pomykoł Naprzód Lipiny 1620,60 pkt., 2. Drost Sokół Świętochłowice 1097,20 pkt., 3. Weimann S. M. P. Chropaczów 756 pkt.

Puchar wędrowny Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. zdobył drugi raz z rzędu K. S. Naprzód Lipiny 59 punktami.

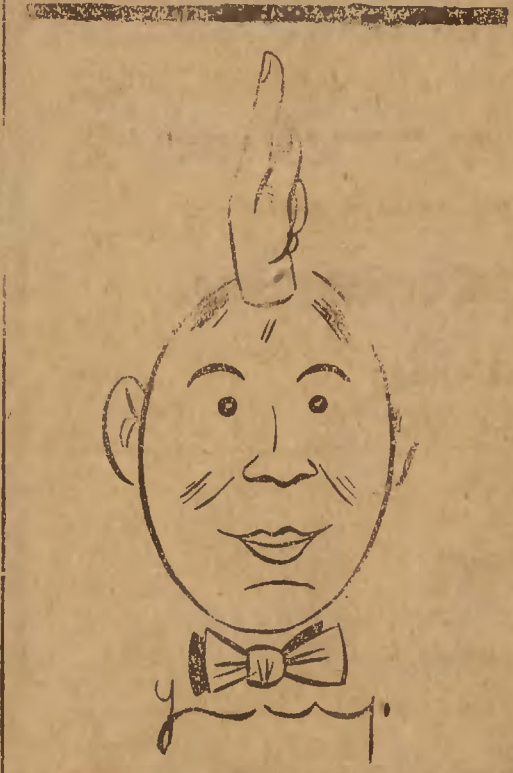
Pięciobój wojskowy: 1. Goła Ryszard Zw. Powst. Śl. Chropaczów 64 pkt., 2. Krautwurst August Sokół Świętochłowice 52 pkt., 3. Kaczmarek Jan Zw. Powst. Śl. Czarny Las 50 pkt.

PROTESTY LIGOWE. Sprawy protestów Polonia — EKS. (2:1), Ruch — Polonia (6:2), Pogoń — Warta (1:2), nie zostały jeszcze załatwione. Mecz Polonia — EKS. został początkowo unieważniony (w tabeli nie jest wykazywany), jednak sprawa ta wróciła ponownie na obrady i ostatecznie nie została rozstrzygnięta.

Po ostatniej niedzieli przybyły jeszcze dwa protesty Legii przeciwko wynikowi meczowi z Czarnymi (1:2), gdyż kierujący zawodami sędzia, p. Grzyb, nie posiadał jakoby wymaganych kwalifikacji i protest głośno meczu I F. C. — Wisła 0:2 lub 0:3.

(Z tek karykatur Grussa).

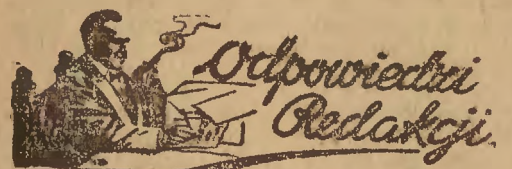
## POLONIA



ROZUM WSKAZUJE, że tylko ogłoszenia w „Polonii” dają dodatnie rezultaty.

# Teatr i Estrada O cześć dla sztandarów.

△ Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach:  
**Poniedziałek:** niema przedstawienia.  
**Wtorek:** „Zydówka”.  
**Sroda:** o g. 3 m. 30 po cenach pop. dla starszej młodzieży szkolnej: „Oj młody, młody!”  
**Czwartek:** „Urwis”.  
 △ „Sufkowski” w Cieszynie.  
 We wtorek w Cieszynie Dramat Katowicki odegra tragedję Żeromskiego: „Sufkowski”.



Tymczasem zwracaliśmy uwagę Szan. Czytelnikom i Abonentom „Polonii” że redakcja nie odpowiada listownie, a jedynie w rubryce „Odpowiedzi Redakcji”. Dla tego też nadsyłanie znaczków pocztowych na odpowiedź jest zupełnie zbyteczne i nadesłane znaczków pocztowych używane są na cele filantropijne.

P. A. F. Janów. Otrzyma pan około 35 marek niemieckich.

P. J. S. Pszów. Prosimy o podanie w jakim miesiącu i roku oszczędności przez pana zostały złożone.

P. Józefowi M. w Wodzisławiu. Może się Pan zwrócić do ks. Małińskiego na Łazarzu w Poznaniu, który w tej sprawie jest najbardziej kompetentny.

„Slinks” Mysłowice. Wyjaśniliśmy już wielokrotnie, że do „podróży dookoła świata”, czy Europy, potrzebny jest paszport zagraniczny i wizy tych państw, przez które idzie projektowana trasa podróży. Rząd w tych wypadkach paszportów bezpłatnych, ani nawet ulgowych nie wydaje, gdyż (słusznie zresztą) podróże takie uważa za niepotrzebne „włóczęgostwo”. Dlatego też wyruszenie z kraju powoduje duże koszty. Wprawdzie później, w drodze, można się utrzymywać z żebranią za pomocą sprzedaży pocztówek, ale przed wyjazdem koszty paszportu i wiz wynoszą około 1000 zł a nadto paszport zależny jest od opinii władz wojskowych poborowych i politycznych.

P. Franciszek K. Tarnowski Góry: Wydatków za abonowanie gazety oraz na zakup książek szkolnych z podatków potrącać nie wolno. Natomiast wolno potrącić czesne na komitety rodzicielskie.

Od jednego z czytelników naszych otrzyaliśmy szereg uwag w tak aktualnej u nas sprawie sztandarów różnych towarzystw. Choć autor może umiemy sprawę nieco za krótko uwagi jego nie są pozbawione dużej dozy słuszności i dlatego podajemy je ku rozważce i ewentl. dyskusji osób i stowarzyszeń zainteresowanych.

Gdy patrzymy na powiewające sztandary wojsk, doznajemy pewnego wzruszenia. Przed oczyma stają nam żołnierze, którzy, wpatrzeni w ten znak, ozdobiony wizerunkiem Matki Najświętszej i Orła Białego, szli z rękami na święte boje. Wtedy też sztandarów nie było dużo, a używano ich w chwilach naprawdę ważnych ale zato uważano sztandary za święte znaki! I dotąd sztandar wojskowy nie stracił tego znaczenia.

Zasła jednak w pojmowaniu znaczenia sztandaru znaczna zmiana na gorsze wśród różnych towarzystw, posiadających sztandary. Fudnowanie sztandarów stało się prostoprostu manją. Każda grupa i grupka uznaje za pier w s z y obowiązek ufundowanie sztandaru. Niejeden przewodniczący czy wnioskodawca, którego staraniem zakupiono sztandar, uważa to za największą swoją zasługę, najlepszy wykładnik swej „p r a c y”, oddanej towarzystwu i z że pojęta dumą lubi to sam powtarzać.

Co znaczą sztandar, nieoparty o siłę i zasługę? A jednak, ileż to wypadków, że grupa jakaś istniejąca za ledwie krótki czas przystępuje przedewszystkiem do... zbierania składek na sztandar. Tymczasem członkowie po jakimś czasie się rozchodzą, towarzystwo się rozsypuje, a sztandar pozostaje sam.

Trzeba się najpierw wykazać pożyteczną pracą, a potem o ile własne środki na to pozwolą, kupić sobie sztandar, jako znak jedności i siły opartej na pewnych podstawach realnej pracy towarzystwa.

Czemżby sobie nie kupić zaraz sztandaru, jeśli towarzystwu środki na to pozwalają?—zapyta ktoś może. Ależ owszem choć te środki wynoszące zapewne kilka set a może i tysięcy złotych, można użyć na cele, które skuteczniej podtrzymują ducha narodowego i stowarzyszeń.

Czy jednak w większości wypadków naprawdę środki na to pozwalają? Nie! Więc co się robi? Prosta rzecz: zbiera się składki. Chodzi się od jednego do drugiego i zbiera, nie chcąc może myśleć o tem, że ciągle zbiórki na najróżniejsze cele czynią prawie zupełnie obojętnymi dla istotnych potrzeb społeczeństwa. W obecnych czasach należy ograniczyć zbiórki do najbardziej koniecznych, zaś inne odłożyć na lepsze czasy!

Ileż to towarzystw istnieje bez sztandarów, a jak piękne są wyniki ich pracy? Nie sztandar podnosi znaczenie stowarzyszenia, ale duch, który w niem żyje! Piękny jest widok setek sztandarów na zjeździe, ale piękniejszy zaiste widok setek ludzi, ożywionych tą samą ideą i dążących wytrwale do jednego celu.

Ponadto sztandary licznych tow. nie zawsze doznają należnego im szacunku. (Jak często po uroczystościach różnych widzi się złożone sztandary, stojące przy stoliku w knajpie, lub pod ścianą w towarzystwie parasoli i lasek). Prawie w chorobę wyrodziły się asysty sztandarów przy różnych uroczystościach. Jakież towarzystwo święci np. dwuletnią rocznicę swego istnienia, zaprasza naturalnie wszystkie inne miejscowe i zamiejscowe towarzystwa, celem „uświetnienia” uroczystości. Choćby tylko kilka razy w roku stawały towarzystwa w kościele, z pewnością nie wzbudzą już należytego wrażenia. Sztandary zaczyna się lekceważyć. Wtedy tylko sztandar będzie w zacności, jeśli go będziemy używali jak drogiego klejnotu! Każdą chyba zrozumie i przekonał się może nieraz, że rzecz, która jest często w użyciu, rychło powszednieje, i choćby najpiękniejsza, nie zwraca wkrótce na siebie uwagi.

Pisząc powyższe słowa, mam przed sobą kilka zaproszeń na uroczystości poświęcenia sztandarów, które odbyły się w ostatnich dniach. Wypadki takie można spostrzec nietylko w jednej miejscowości i nietylko na Śląsku.

J. S.

# Cenne wykopaliska w Mezopotamji.

Odkrycia archeologiczne są źródłem ciągłych niespodzianek. Niedawno uczony M. E. Chiera odnalazł w okolicach Wiranszru, w północnej Mezopotamji, około tysiąca tablic, o których w najbliższej przyszłości ma ogłosić dokładne sprawozdanie. Tablice te zapoznają nas z imieniem nieznanego ludu, o którym nikt dotąd nie słyszał. Są to Nuzjerowie, którzy żyli w pierwszej połowie drugiego tysiąclecia przed narodzeniem Chrystusa. Zapowiedziana publikacja odkrywcę sprawadzi jeszcze jeden element do historii starożytnego wschodu.

# Program radiowy.

Warszawa 1111.  
 12.00. Sygnał czasu, komunikaty. 16.25—16.40. Nadprogram, komunikaty. 18.15. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”. 19.00—19.15. Komunikat rolniczy. 19.15—19.35. Rozmaitości. 19.35—20.00. 19-ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego. 22.00. Sygnał czasu, komunikaty.  
 Kraków, 422.  
 18.15—19.00. Transmisja z Warszawy. 19.00—19.10. Rozmaitości. 20.00—20.30. Komunikaty sportowe i inne. 20.30. Transmisja z Warszawy.  
 Poznań, 280.4.  
 12.30—14.00. Koncert orkiestry wojskowej. 14.00. Notowania giełdy. 16.00—17.00. Koncert popołudniowy. 17.00—17.25. Pogadanka dla osób mówiących po francusku. 17.45—19.00. Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolska”. 19.10—19.35. Odczyty. 19.35—19.55. Komunikaty. 19.55—20.20. Odczyty. 20.30—22.00. Koncert organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego. 22.00—22.20. Sygnał czasu. Komunikat L. O. P. P. 22.20—24.00. Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton”.  
 Londyn 361.4.  
 12.00. Kwartał z Daventry, kontralt i tenor. 13.00—14.00. Recital na organach. 21.35. Koncert orkiestry salonowej. 23.00—24.00. Jazzband z Klubu Riviera.  
 Berlin 483.9.  
 17.00. Trio gitarzystów. 22.30. Z Italji (orkiestra kameralna Becce i tenor).  
 Wiedeń 517.2.  
 11.00. Koncert przedpołudniowy. 16.15. Koncert popołudniowy kwartetu Silving.

Odpowiedzialny redaktor:  
 Stanisław Nogai, Katowice.



## Ogród zoologiczny w Poznaniu

jedyny w Polsce, posiada przeszło 850 sztuk rozmaitych zwierząt ze wszystkich części świata i pozostałe sztuki żubra puszczy Białowieskiej. Stanowią one dla przyjezdnych i wycieczek do Poznania najpiękniejsze chwile pouczającej rozrywki i milego wypoczynku. Poznański „ZOOLOG” powinien zwiedzić każdy obywatel spollitej Polskiej.

### Woino posazaj

POTRZEBNY chłopak do nauki za kelnera do Hotelu Polskiego w Katowicach, ul. Św. Stanisława 9. 4176 a

NAJWIĘKSZY skład galanterji przy posz. kuje od zaraz wojażera na Górny Śląsk Oferty dla E. B. składać do redakcji „Polonii”. Sosnowiec.

MŁODSZY czeładnik krawiecki może się zgłosić od zaraz. Karol Piława. Kobiór, pow. Pszczyna. 4160 a.

### CHCESZ otrzymać POSADĘ?

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa. Zobrać 42. Kur. sa wycuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, do 7-ej w Sekreterjacie Katowice. Featralna 7. 4027a.

STENOGRAFIJ biurowej, parlamentarnej (lektura) wycuczają listownie, szybko, najdoskonalej. Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. Żądajcie prospektów!

### Nauka i wychowanie

Instytut Muzyczny najwięk. sze konserwatorium na Śląsku przyjmuje na dalsze użycie uczniowie od 10—1-ej i od 3 do 7-ej w Sekreterjacie Katowice. Featralna 7. 4027a.

WYJDZIE za maż wiele możnych pań bogatych cudzoziemek, właścielek realności za panów równie nie posiadających majątek ków. Wiadomość odkrotnie. Tysiące pism dziękczynnych Stabrey Berlin 113 St. pischerstr 48.

### Sprzedaje

FORTEPIAN koncertowy czarny, krótki, dobrze utrzymany, marki „Grosspietz” tania do sprzedania. Król. Huta, 3-go Maja 56. Restauracja. 4182 a.

Do sprzedania maszyna parowa 100—120 k. m. leżąca na ciśnienie 7—8 atm. bez kotła. Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz — Czyżkówko. Telefon 1151 i 1137. Adres telegr.: Papyrus. 4156 a.

### Lokale handlowe

Wydzierżawie w Mysłowicach restaurację na dogodnych warunkach. Józef Szottka, Katowice, 3-go Maja 19 tel. 1939.

### Matrymonjalne

WYJDZIE za maż wiele możnych pań bogatych cudzoziemek, właścielek realności za panów równie nie posiadających majątek ków. Wiadomość odkrotnie. Tysiące pism dziękczynnych Stabrey Berlin 113 St. pischerstr 48.

### Różno

MEBLE wszelkiego rodzaju, wyroby tapicerskie, poleca najtaniej na dogodnych warunkach Warszawski Skład Mebli, Katowice, Młyńska 5. Kr. Huta ul. Wolności 1. 4111 a.

Przy zakupie towarów prosimy powołać się na „Polonię”

### Zjednoczone Zakłady Pralni

Katowice, Francuska 10

## Zniżenie cen

Od 1 października ceny niższe jak następuje:

- Koszule wierzchnie** tylko prasowane 70 gr, prane i prasowane 90 gr, koszule frakowe 20 gr więcej
- Kolnierze** pojedyncze sztywne . . . 15 gr, wykładane sztywne . . . 25 gr, wykład. miękkie . . . 15 gr.

Ogłaszaj się w „Polonii”

### Kurs modnych tańców

oraz dla początkujących rozpoczyna się w Katowicach w sali Hospitz ul Jagiellońska w **poniedziałek, dnia 3 października b. r.** Panie o godz. 8-ej. — Panowie o godz. 9-ej wieczorem. Zgłoszenia przyjmujemy jeszcze we wieczór dnia 3 października br.

**P. Krause i żona.**

### Drzewo opałowe

tanio do sprzedania. „Polonia” Sp. Akc. Katowice, ul. Sobieskiego 11.

### RADIOSPRZĘT

najkorzystniej sprowadzają kupcy **samolotami.**

Uproszczone formalności celne. „Aerolot” Nowy Świat 24. Telefon 9-00 19-88.

## Na 4. kwartał

przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, listonosze, nasi roznosiciele, agentury i filje jak również centrala nasza mieszcząca się przy ul. Sobieskiego 11 zamówienia na „Polonię” po cenie abonamentowej:

1. „Polonia” kosztuje z odnoszeniem do domu i w kioskach zł. 3.— miesięcznie, kwartalnie zł. 9.—.
2. przez pocztę odebrana przy okienku albo doręczona przez listonosza do domu, miesięcznie zł. 3,41 a kwartalnie zł. 10,23.

Uprasza się o wypełnienie i wrzucenie do skrzynki pocztowej.

## Karta zamówienia.

Do Urzędu Pocztowego w.....

Niniejszem zamawiam „Polonię”

1. do odebrania przy okienku
2. z doręczeniem do domu przez listonosza
3. za miesiąc październik po cenie zł. 3.41
4. za 4. kwartał 1927 r. po cenie zł. 10.23.

(Niepotrzebne skreślić!)

Nazwisko..... Zawód.....

Miejsce zamieszkania..... ulica.....

## Der Qualitätsmarkt

(Rynek Powszechny) Międzynarodowy organ eksporterów, wychodzący 48 razy rocznie w czterech językach. SŁUŻBA INFORMACYJNO-HANDLOWA udziela gratisowo wywiady i porady zainteresowanym w handlu zagranicznym.

## Oferty i zapytania

Organ ofert i zapytań specjalnie rozpowszechniony w Europie centralnej. Poradnik dla wszystkich kupców. Najskuteczniejszy organ dla ogłoszeń domów handlowych, magazynów, hurtowników, importerów, fabrykantów i t. p. Wydawca: **RUDOLF SCHICK & CO.** LEIPZIG, Zentralstr. 7-9.